

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 10.

Redaktor odpowiedzialny: Karol Żelawski

Rok XIII

Katowice, środa 2 listopada 1938 r.

Nr 301

Totalizm nie jest koniecznością

Czy totalizm jest w Polsce koniecznością? Takie pytanie stawiano sobie już wielokrotnie. I nic dziwnego. Żyjemy przecież między dwoma totalizmami. Niemcy już szósty rok maszerują stalowym krokiem kolumny marszowej — choć wiemy, że odgłos stalowego kroku bardzo często przegłosza istotne bolączki i wołania niezadowolonych. Sowiety z górą dwadzieścia lat trzymają w straszliwym terrorze całe narody. Dwa totalizmy: hitleryzm i bolszewizm.

Wiadomo, że przykład działa zaraźliwie. To co jest zawsze budzi jakieś zastrzeżenia. To też i u nas w Polsce nie brak zwolenników totalizmu. Tylko że ci zwolennicy nie zawsze i nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, do jakiego totalizmu tęsknią. Bo mamy już kilka odmian totalizmów... każdy w innej koszuli. Z daleka totalizm optycznie dość dobrze wygląda. Te masy, entuzjazm, widowiska, gigantyczna reklama polityczna... Rzeczywiście imponujące, kolosalne! Gorzej za kulisami! Nie wamiym słowem przecie człowiek żyje.

Oczywiście kiedy się patrzy na to, co się w Polsce dzieje, kiedy się obserwuje tępy opór zadaną opozycji, która od lat powtarza jedno i to samo „w kółko Maciejów” — to zrozumiałą rzeczą staje się nawoływanie do zrobienia „z tym wszystkim” jakiegoś porządku.

Dzisiejszy stan dezorganizowania narodu i balancowanie opinii publicznej przez opozycję musi się skończyć! Ale to nie znaczy wcale, że musimy wejść na ścieżkę totalizmu. Totalizm nie jest u nas koniecznością. Konieczną jest siła, jednolita władza, konieczny jest ład społeczny, konieczny jest związek całego narodu z państwem i konieczna jest jedna idea kierownicza, ożywiająca wszystkich obywateli.

Ale totalizm nie jest koniecznością. To wszystko można osiągnąć bez totalizmu. Wystarczy dobra wola, wyczuć rzeczywistości i poczucie współodpowiedzialności za godność narodu i losy państwa. Na to zaś może się zdobyć każdy dobrze myślący obywatel, który decyzyjnie swej nie uzależni od wskazań klik lub stronnictwa.

Rzecz godna uwagi, że właśnie te zadane stronnictwa, które zachowały dla siebie rolę kibiców politycznych, dyktujących rządowi drogi postępowania — te stronnictwa stosują wobec wolnych obywateli metody terroru, groźby i szantażu. Ludzie, którzy jeszcze wczoraj byli u nich luminarzami — odsądzeni są od czci i godności jedynie dlatego, że złamali... „dyscyplinę organizacyjną”.

Dyscyplina organizacyjna? Czy to nie przeżytek. Rola partii politycznych już dawno uległa zasadniczej zmianie. Z tym trzeba się pogodzić. Trzeba sobie uświadomić, że nie można się już odwoływać ani na „Deklarację praw człowieka i obywatela”, ani na inne manifesty historyczne, bo świat już poszedł dalej. Państwo uległo rewolucyjnym przeobrażeniom i trzeba zażądać wyświechtane frazesy a uczyć się nowego języka. Nie łatwa to rzecz — uczyć się na starość. Ale tak trzeba, bo takie jest Prawo życia.

Mimo to totalizm nie jest koniecznością. On jest tylko jedną z form reakcji przeciw demoliberalizmowi i słabości dawnego ustroju. Od dawna wiadomo, że organizm państwowy, ustanowiony według zasad obowiązujących na początku XIX w., nie jest już odpowiednią ramą dla dzisiejszego

Przed arbitrażem w sprawie granic czesko-węgierskich

RZYM. Wczoraj wieczorem wyjechał do Wiednia minister spraw zagranicznych Ciano, któremu towarzyszyć będą członkowie jego gabinetu. Po drodze minister Ciano zatrzyma się na kilka godzin na Brennerze.

PRAGA. Czeskosłowacki minister spraw zagran. Chvalkovsky wyjeżdża dziś do Wiednia, gdzie weźmie udział w rokowaniach arbitrażowych czeskosłowacko-węgierskich, zaczynających się 2 listopada. Chvalkovsky'emu będzie towarzyszył minister pełnomocny Krno.

WIENIĘ. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że minister spr. zagr. hr. Ciano, przybędzie do Wiednia już dziś wieczór około godz. 21-ej.

PRAGA. Rzecznicy wojskowi czeski i węgierscy zebrał się dziś w Bratysławie celem technicznego przygotowania przeprowadzenia ewakuacji terytoriów, które zostaną przydzielone Węgrom. Na czele delegacji węgierskiej stoi płk Andorka. A na czele delegacji czeskosłowackiej gen. Viest.

RZYM. Virginio Gayda, omawiając zbliżające się spotkanie ministra Ciano i mini-

stra von Ribbentropa w Wiedniu, zauważa, że o samym rozwiązaniu sporu i jego szczegółach jest jeszcze mówić przedwcześnie. Wystarczy stwierdzić, że Włochy i Niemcy w zasadzie zgodne są co do konieczności szybkiego rozwiązania sprawy granic węgiersko-czeskosłowackich — co do ilości satysfakcji istocie rewindykacji węgierskich w tych rozmiarach, jakie rewindykacje te reprezentują, uprawnienia i niezaprzeczalne prawa narodowe oraz niezbędne elementy do utrzymania równowagi pomiędzy poszczególnymi państwami.

RZYM. Cała prasa poświęca szczególnie wiele uwagi przebiegowi wydarzeń na Rusi Podkarpackiej. Specjalny wysłannik „Corriere della Serra” opisuje niesłychane zamieszki polityczne, panujące w tym kraju spotęgowane aresztowaniem przez rząd polski premiera ruskiego Brodii. Zdaniem korespondenta, na Rusi przeważa pogląd, że Węgry dadzą tej prowincji autonomię, podczas gdy Praga zawsze traktowała Rus jako kolonię. Mimo olbrzymich wysiłków czeskosłowackich — pisze korespondent — ludność na Rusi Podkarpackiej zaczął mówić tylko językiem ruskim lub węgierskim. Również ludność żydowska opowiada się za Węgrami, wiedząc, iż większość mieszkańców jest stanowczo przeciw Pradze, a za Budapesztem. W konkluzji korespondent pisze, że miasto Uzhorod, Munkaczewo, Berehowo oraz okolice mają zdecydowaną większość węgierską.

RZYM. Tutejsze koła węgierskie przewidują, że misja ministra spraw zagranicznych Ciano i min von Ribbentropa, ustalająca nową granicę pomiędzy Czeskosłowacją a Węgrami, pozostawi Bratysławę po stronie Czeskosłowacji, przynajmniej natomiast miasto Galanta Węgrom. Kolejne miasto w kierunku na wschód, Nitra, przypadnie znowu Czeskosłowacji. Dalej zaś ku wschodowi Węgry uzyskają Livice, Lucenec, Rożnowa, Koszyce, Użhorod, Mukaczew, Berehowo i Velki Sevljus. Nowe terytorium węgierskie liczyć będzie ok. 11000 km kw i zamieszkałe jest przez z górą 1 milion ludności. Koła węgierskie zwracają uwagę, że Węgry według tego projektu otrzymaniałyby wszystkie główne centra na Rusi Podkarpackiej.

UZHOROD Lokal redakcji organu b. premiera Brody „Ruskaia Pravda” został odepieczony i dalsze wydawanie pisma zakazane.

Nowy preliminarz budżetowy wyższy o 48 milionów złotych

WARSZAWA. Dnia 31 października br. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Skłodkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy skarbowej, na rok 1939-40 wraz z preliminarzem budżetowym na ten okres.

Preliminarz budżetowy 1939-40 zamyka się w dochodach i wydatkach kwotą 2.523 milj. zł z drobna nadwyżką dochodów nad wydatkami i będzie, licząc od roku budżetowego 1936-37 czwartym z kolei równoważnym budżetem państwa.

Budżet na rok 1938-39 ustala, jak wiadomo, wydatki i dochody w kwocie ok. 2.475 mil. zł — nowy preliminarz jest zatem wyższy o kwotę ok. 48 mil. zł, czyli o 1,94 procent.

Z kwoty, o którą podwyższono preliminarz budżetowy na rok 1939-40 przypada 21,7 mil. zł na budżet Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z przeznaczeniem przede wszystkim na cele szkolnictwa ogólnokształcącego.

Pozostały wzrost został spowodowany w przeważającej mierze koniecznością podwyż-

szenia obsługi długów oraz pokrycia zobowiązań skarbu państwa, wynikających z obowiązujących ustaw zwłaszcza w zakresie dopłat skarbu państwa do ubezpieczeń społecznych, oraz emerytur i rent inwalidzkich.

Kwota preliminarzowanych na rok 1939-40 dochodów jest wyższa od dochodów budżetu r. 1938-39 o ok. 48 mil. zł, bez nalożenia nowych obciążeń.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego uregulowani, ubezpieczeń społecznych na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego. Dekret ten reguluje kwestię udzielania zasiłków dla osób, które są uprawnione do świadczeń z czeskosłowackich instytucji ubezpieczeniowych, a którym w powodu zamieszkania w Polsce instytucje czeskosłowackie świadczeń nie udzielała.

Z kolei rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o zmianie granic powiatów sandomierskiego i tarnobrzęskiego. Zmiany te polegają na włączeniu do powiatu sandomierskiego terenu po prawej stronie Wisły w powiecie tarnobrzęskim, mającego charakter dzielnicy podmiejskiej Sandomierza i z miastem tym ściśle gospodarczo zespolonego.

Bojkot wyborów jest bojkotem potęgi Polski. Kto chce potęgę Polski powinien głosować.

życia. Dlatego od wielu lat obserwujemy przekształcanie się państw bądź w sposób pokojowy, bądź w sposób rewolucyjny. Każdy kraj próbuje innego rozwiązania. Wychodząc z różnych założeń ideologicznych, państwa dążą do tego samego celu różnymi drogami. Jak dotąd żadne jednak nie zdolało uzyskać wyników całkowicie zadowolających.

Polska również przystosowała się do nowych wymagań i dokonała gruntownej reformy konstytucyjnej. Nie ulega wątpliwości, że nowa konstytucja jest dziełem zdrowej myśli politycznej, że wylicza drogi przyszłości. Konstytucja dała nam jednolity zwały system ustrojowy i silną władzę. Ale to jeszcze nie wszystko. W nowoczesnym państwie ogarniającym ogrom spraw i zadań — wielka rola przypada administracji państwowej. W państwie demoliberalnym administracja żyje pod terrorem partij i kacyków politycznych, w państwie totalnym pod obuchem systemu i monopartii.

W Polsce nieraz odzywały się krytycz-

ne głosy pod adresem administracji. Nie zawsze głosy te były słuszne, nie zawsze wynikały z rzetelnej troski o dobro publiczne. Sądzymy jednak, że całkowitą służrość ma Prezes Najwyższy Trybunału Admin. Bronisław Helczyński, gdy w przedmowie do książki prof. Magyary'ego („Organizacja władz”) pisze, że „tylko te społeczeństwa będą mogły przeciwstawić się skutecznie ideologii totalizmu i zachować odmienną ustrój państwowy, które, nie tykając poza tym zasady demokracji i nie pozbawiając swoich ciał przedstawicielskich (parlamentarnych) ich istotnych funkcji i roli, potrafią zreorganizować swą administrację i uczynić z niej aparat jednolite kierowany, sprężysty i mogący nadążyć za potrzebami życia”.

Oczywiście, żeby się to stać mogło — konieczne jest przeciwstawienie się „hasłom bojkotu tych funkcji państwowych, których nigdy, w najgorszych warunkach, nie zbojkotowano w stosunku do rządów zarobczych”.

Dr Jotka.

Strasna katastrofa we Włoszech

NEAPOL. Samochód ciężarowy transportujący 10 robotników oraz ładunek kamienia, spadł do rzeki w pobliżu miejscowości Spinazzola. Czterech robotników zabito się, a pięciu odniosło ciężkie obrażenia.

Sudety tworzą nowy okręg

BERLIN. Dekretem kanclerza Hitlera został stworzony nowy okręg pod nazwą ziemi sudeckiej. Henlein jest mianowany „gauliterem” nowego okręgu, a Frank jego zastępcą. Stolicą ziemi sudeckiej został Reichenberg. 5-go listopada nastąpi połączenie się niemieckiej partii sudeckiej z partią narodowo-socjalistyczną.

Pogoda na środę

Ranek chmurny i mglisty. W ciągu dnia rozpozodzenia. Temperatura około 15 stopni. Słabe wiatry zachodnie.

„Daleki Wschód dla narodów dalekowschodnich“

Ważna deklaracja rządu japońskiego

TOKIO. Agencja Domei donosi, że w czwartek ukaze się deklaracja rządu japońskiego w sprawie zasadniczych wytycznych organizowania „nowego Dalekiego Wschodu“ pod hasłem „Daleki Wschód dla narodów dalekowschodnich“. Deklaracja będzie zawierała ponownie stwierdzenie, iż Japonia nie dąży do żadnych zdobyczy terytorialnych w Chinach, lecz zdecydowana jest obalić reżim Czang-Kai-Szeka. Rząd japoński będzie dążył przy współpracy tymczasowych rządów chińskich, istniejących w Pekinie i Nankinie oraz mających powstać w Kantonie i Hankou do utworzenia nowego centralnego rządu chińskiego.

Polityka zagraniczna Japonii będzie dążyła do tego, by skłonić mocarstwa do realistycznego traktowania obecnej sytuacji w Chinach. Polityka Japonii opierać się będzie na układzie antykominternowskim, który zostanie wzmocniony.

W północnej części prowincji Kiangsi Japończycy zajęli m. Teian — stację kolejową, położoną na połowie drogi pomiędzy Kiukiang a Nancang. Chińczycy ewakuowali Teian po 6-dniowej walce.

W południowej części prowincji Kiangsi Japończycy zajęli m. Teian — stację kolejową, położoną na połowie drogi pomiędzy Kiukiang a Nancang. Chińczycy ewakuowali Teian po 6-dniowej walce.

W północnej części prowincji Kiangsi Japończycy zajęli m. Teian — stację kolejową, położoną na połowie drogi pomiędzy Kiukiang a Nancang. Chińczycy ewakuowali Teian po 6-dniowej walce.

Inne oddziały japońskie, działające na wschód od linii kolejowej Kanton — Hankou, zajęły m. Kaokiao (20 km na południowy wschód od dm. Hoczenkiao).

W północnej części prowincji Kiangsi Japończycy zajęli m. Teian — stację kolejową, położoną na połowie drogi pomiędzy Kiukiang a Nancang. Chińczycy ewakuowali Teian po 6-dniowej walce.

W północnej części prowincji Kiangsi Japończycy zajęli m. Teian — stację kolejową, położoną na połowie drogi pomiędzy Kiukiang a Nancang. Chińczycy ewakuowali Teian po 6-dniowej walce.

Pierwszorzędne paczki, herbatniki i różnego rodzaju ciastka — dostawca świeżo MANTIONE, Katowice, ulica 9-go Maja nr. 24.

Kryzys angielski i francuski

ZMIANY W GABINECIE ANGIELSKIM

LONDYN. Po posiedzeniu gabinetu, który zaszłał dziś po południu, ogłoszono nominacje, względnie zmiany w składzie rządu brytyjskiego. Dotychczasowy lord prezydent tajnej rady królewskiej lord Hailsham, który przez chorobę niedawno ożka choroba i którego zły stan zdrowia już od pewnego czasu zapowiadał wycofanie się z rządu, ustąpił, a na jego miejsce prezydentem tajnej rady królewskiej mianowany został lord Runciman, który po rocznej nieobecności powraca znowu do gabinetu. Powołanie Runcimana z powrotem do gabinetu jest poniekąd wyrazem uznania dla jego pracy w związku z konfliktem ozechoslowski, poza tym zaś premier Chamberlain pragnie skorzystać z rad tego doświadzonego polityka liberalnego, który również jako jeden z największych znawców spraw angielskich zajął się na reorganizacją brytyjskiej marynarki handlowej.

Bardzo ciekawą jest nominacja sir Andersona lordem strażnikiem tajnej pieczęci. Sir Anderson obejmuje to stanowisko wobec nominacji dotychczasowego lorda strażnika tajnej pieczęci lorda Delawarra na ministra oświaty. Stanowisko lorda strażnika tajnej pieczęci jest, jak wiadomo, pewnego rodzaju szeptem, posiadającym znaczenie tradycyjne. Ale do urzędu tego nie jest przywiązany żaden określony resort. Na stanowisko to często powołani są politycy, których udział w rządzie uważany jest za pożyteczny i którzy pod tą pokrywką upoważnieni zostali do przeprowadzania specjalnych prac.

Lord Anderson mianowany jest obecnie lordem strażnikiem tajnej pieczęci, aby zajął się zorganizowaniem t. zw. cywilnej obrony państwa. W zakresie działalności wejść takie sprawy, jak przygotowanie rezerwy ochotniczej służby dla państwa, przeprowadzenie kontroli obrony przeciwlotniczej dla ludności cywilnej, zarządzenie przygotowania w razie konieczności ewakuacji ludności cywilnej itd.

Co do wakatującego po śmierci lorda Stanleya stanowiska ministra dominiów, to resort ten powierzono na razie ministrowi kolonii Malcolmowi Mac Donaldowi, Młody Mac Donald był już ministrem dominiów, przed objęciem przed kilku miesiącami ministerstwa kolonii.

Co się tyczy ministerstwa zaopatrzenia wojennego, to narazie, jak się wydaje, projekt utworzenia takiego urzędu został porzucony, możliwe, że przeprowadzenie będą pewne zmiany organizacyjne w ramach stanowiąca ministra koordynacji obrony narodowej i ze spraw zaopatrzenia poddana będzie właśnie jego kompetencji.

ZWROT NA PRAWO WE FRANCJI.

PARYŻ. W niedzielę odbyły się w kilku okręgach wybory uzupełniające do Izby deputowanych i do senatu, celem zastąpienia 2-ech zmarłych deputowanych i jednego senatora. Wybory to przyniosły potwierdzenie zmian, które zarysowały się w ostatnich wyborach uzupełniających do senatu, a mianowicie lekkiego zwrotu na prawo. W wyborach uzupełniających do senatu w okręgu Clermond — Ferrand wybrano na miejsce zmarłego senatora radykalnego wybitnego publicystę i działacza prawcowego, członka Akademii Francuskiej p. Jacques Bardoux. Charakterystyczne jest, iż w walce wyborczej przyszedł z pomocą kandydatowi prawcowemu b. premier

CZANGKING. Chińska agencja Central News donosi, że wojska japońskie po zdobyciu m. Hoczenkiao (45 km na południe od Hankou) posuwają się na południe wzdłuż linii kolejowej Hankou — Kanton w kierunku północnym. Gwałtowne walki trwają pod m. Sienning (20 km na południe od m. Hoczenkiao).

Laval, który piastuje również mandat senatora z tego okręgu i który powracając po raz pierwszy po dwóch latach na arenę polityczną, ogłosił list, wzywający do głosowania na p. Bardoux. Bardoux otrzymał 538 głosów, kandydat socjalistyczny 401 głosów.

PARYŻ. Sprawa pożaru marsylskiego zaczyna być rozgrywana na terenie politycznym. Marsylski deputowany Ponsard wystosował list do ministra spraw wewn., domagając się odwołania mera marsylskiego senatora socjalistycznego p. Fasso, którego czyni odpowiedzialnym za karygodne niedopatrzenia w organach straży pożarnej, jak również w marsylskiej służbie bezpieczeństwa.

Minister spraw wewn. Sarraut wysłał do Marsylii wyższego oficera z paryskiego korpusu strażników oraz inspektora służby administracyjnej w ministerstwie spraw wewn. celem natychmiastowej organizacji na terenie Marsylii służby przeciwpożarowej, która by dała gwarancję skutecznego działania.

BRATYSŁAWA. W miejscowości Skalica na granicy słowacko-morawskiej odbyła się wielka słowacka manifestacja narodowa, w której wzięła również udział liczna delegacja Słowaków morawskich, domagających się przyłączenia ich do Słowacji. Przemawiali szef słowackiego urzędu propagandy red. Aleksander Mach oraz znany pisarz i działacz słowacki Konstanty Culen, którzy poruszyli również sprawę Słowaków morawskich, stwierdzając, że ich dążenia do połączenia się z resztą narodu słowackiego są szczerze i żywiolowe, a ich wola musi być zrealizowana bez względu na szkany i przesładowania ze strony Czechów. Przedstawiciel Słowaków morawskich Ryba oświadczył, że Słowacy morawscy pragną przyłączenia do Słowacji i zaznaczył, że władze czeskie nie przepuściły na manifestację w Skalicy około 2 tys. Słowaków morawskich. Zwrócił się on do rządu słowackiego z apelem, aby poparł żądania Słowaków morawskich i stanął w obronie działaczy aresztowanych przez Czechów. W końcu odczytano rezolucję, w której Słowacy morawscy wyrażają niezłomną wolę w kierunku przyłączenia ich do Słowacji i domagają się umożliwienia im wyrażenia tej woli w drodze plebiscytu.

Niepewne jutro Pragi

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej“)

Londyn, 30 października. Informacje, jakie nadchodzą do Londynu z Pragi, nie brzmiały optymistycznie. Państwo czeskosłowackie (nazwa tymczasowa, aż do chwili zastąpienia jej przez nowe miano) stoi w obliczu niesłychanych trudności. Bezrobocie rośnie, a prowadzenie służby pracy nie potrafi całkowicie wchłonąć bezrobocia.

Oszczędności na wszystkich polach narzucają się jako konieczność. A więc placówki zagraniczne państwa czesko-słowackiego ulegną drastycznej redukcji. Okazuje się, że niewielka Czechosłowacja posiadała blisko 1.500 urzędników w ministerstwie spraw zagranicznych, chociaż wielka przedwojenna Austria miała ich we Wiedniu tylko 950... Likwiduje się konsulaty, kasuje się urzędników.

Ogromne przeszkody i kłopoty czekają przemysł czeski. Zniesienie bariery celnej między Czechami a terenem sudeckim może stać się początkiem bardzo kosztownej dla Czechów zabawy. Oto przez sudecki otwór może płynąć masowo produkt niemiecki, grożąc zalaniem rynku czeskiego. Odwrotnie — przez Sudety może płynąć do Niemiec surowiec czeski i to surowiec potrzebny do wyrobu materiału wojennego.

zrealizowana bez względu na szkany i przesładowania ze strony Czechów. Przedstawiciel Słowaków morawskich Ryba oświadczył, że Słowacy morawscy pragną przyłączenia do Słowacji i zaznaczył, że władze czeskie nie przepuściły na manifestację w Skalicy około 2 tys. Słowaków morawskich. Zwrócił się on do rządu słowackiego z apelem, aby poparł żądania Słowaków morawskich i stanął w obronie działaczy aresztowanych przez Czechów. W końcu odczytano rezolucję, w której Słowacy morawscy wyrażają niezłomną wolę w kierunku przyłączenia ich do Słowacji i domagają się umożliwienia im wyrażenia tej woli w drodze plebiscytu.

BRATYSŁAWA. W niedzielę odbyły się w kilku miejscowości powiatu świętochłowickiego przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, zwolanych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Wiece miały manifestacyjny przebieg. Przemawiali kandydaci na posłów pp. Zejer, Bartuš, Pietrak oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. p. Krawczyk. Na wiece w Goduli obecnych było około 400 osób, w Rudzie 600 osób, Brzezincach 400. W Chrapczynie około 800 osób. Przed sąg zainstalowano megafony tak, że na ulicy wyczuć chędo dodatkowo przemówień przedwyborczych około 1.500 osób. Na wszystkich wiecech uchwalono ławę iść do wyborów.

Kontrola nad tym będzie niezwykle trudna dla państwa. A tymczasem Rzesza zagospodarowuje się w Sudetach i próbuje — wytrzymałości fortyfikacji czeskiej. Posiada to kapitalne znaczenie dla niemieckiego sztabu generalnego, albowiem linie czeskie budowane są na wzór „linii Maginota“ i zawierają wiele sekretów tej linii.

Od paru dni samoloty niemieckie wraz z artylerią ćwiczą się w bombardowaniu owych schronów, którym nie danem było... walczyć.

Według doniesień wiarygodnych, schrony te okazują wielką wytrzymałość na ogień. Z 60 atakowanych schronów tylko jeden uległ zniszczeniu. Materiał na schrony został wysłany do Berlina dla zbadania przez komisję ekspertów. W ten sposób dojdzie się, jakiej „mieszanki“ używali nie tylko Czesi, ale i — linia Maginota.

I tak Czechosłowacja stoi przed niepewnym jutrem. Wszystko jest niezalutowane w tym państwie: nazwa, granice, prezydent, partie polityczne. Wszystko znajduje się w stanie płynnym.

Struktura Czechosłowacji trzeszczy. Czy wytrzyma napór wypadków — pokaże już bliska przyszłość. Londonensis.

ATRI
wyborowa czekolada deserowa firmy A. PIANI-SOCI S. A. W każdej tabliczce znajduje się kartka z objaśnieniem, jak można otrzymać powiekie p. l.
„Pierścień z krwawnikiem“
F. A. Ossendowskiego

Wybory

Na drodze do irny wyborczej. W ub. niedzielę odbyło się na terenie powiatu zjednoczonego szereg wiece i zebrań Obozu Zjednoczenia Narodowego, a to: w Paczynie, Tychach, Miedziej, Golasowicach, Krzyżowicach, Bejszowach, Imielini, Białuni, Starym, Rudotowicach, Suszcu, Wisk, Wielkiej, Panewniku, na których posłowie powiatu przyszłego do Sejmu Śląskiego, kandydaci na posłów do Sejmu R. P. oraz referenci Obwodu przedstawili obecną sytuację polityczną i gospodarczą kraju oraz konieczność gwałtownego wzięcia udziału w nadchodzących wyborach do Sejmu R. P. Na wieceach i zebraniach zapadł, uchwały za gwałtownym wzięciem udziału w głosowaniu oraz uświadomieniem społeczeństwa niezorganizowanego o roli przyszłej Izby Ustawodawczej. Odbyła się jeszcze następujące wiece: w czwartek 3 bm. w Mikołowie, referent pp. Pisarek i Ligot — w Wesolej referencja pp. poseł Koj i Gamiz, oraz w piątek 4 bm. o g. dz. 17.30 w Krasowach — referencja pp. pose Koj, Ligot i Czeber. Również odbyła się w piątek wiece w Bzlu i Szerokiej z udziałem p. posła Grajczarka.

Wiece przedwyborcze w powiecie Świętochłowice.

W niedzielę odbyło się w kilku miejscowości powiatu świętochłowickiego przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, zwolanych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Wiece miały manifestacyjny przebieg. Przemawiali kandydaci na posłów pp. Zejer, Bartuš, Pietrak oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. p. Krawczyk. Na wiece w Goduli obecnych było około 400 osób, w Rudzie 600 osób, Brzezincach 400. W Chrapczynie około 800 osób. Przed sąg zainstalowano megafony tak, że na ulicy wyczuć chędo dodatkowo przemówień przedwyborczych około 1.500 osób. Na wszystkich wiecech uchwalono ławę iść do wyborów.

Słowacy morawscy ciągną do Słowacji

BRATYSŁAWA. W niedzielę odbyły się w kilku miejscowości powiatu świętochłowickiego przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, zwolanych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Wiece miały manifestacyjny przebieg. Przemawiali kandydaci na posłów pp. Zejer, Bartuš, Pietrak oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. p. Krawczyk. Na wiece w Goduli obecnych było około 400 osób, w Rudzie 600 osób, Brzezincach 400. W Chrapczynie około 800 osób. Przed sąg zainstalowano megafony tak, że na ulicy wyczuć chędo dodatkowo przemówień przedwyborczych około 1.500 osób. Na wszystkich wiecech uchwalono ławę iść do wyborów.

BRATYSŁAWA. W niedzielę odbyły się w kilku miejscowości powiatu świętochłowickiego przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, zwolanych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Wiece miały manifestacyjny przebieg. Przemawiali kandydaci na posłów pp. Zejer, Bartuš, Pietrak oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. p. Krawczyk. Na wiece w Goduli obecnych było około 400 osób, w Rudzie 600 osób, Brzezincach 400. W Chrapczynie około 800 osób. Przed sąg zainstalowano megafony tak, że na ulicy wyczuć chędo dodatkowo przemówień przedwyborczych około 1.500 osób. Na wszystkich wiecech uchwalono ławę iść do wyborów.

BRATYSŁAWA. W niedzielę odbyły się w kilku miejscowości powiatu świętochłowickiego przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, zwolanych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Wiece miały manifestacyjny przebieg. Przemawiali kandydaci na posłów pp. Zejer, Bartuš, Pietrak oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. p. Krawczyk. Na wiece w Goduli obecnych było około 400 osób, w Rudzie 600 osób, Brzezincach 400. W Chrapczynie około 800 osób. Przed sąg zainstalowano megafony tak, że na ulicy wyczuć chędo dodatkowo przemówień przedwyborczych około 1.500 osób. Na wszystkich wiecech uchwalono ławę iść do wyborów.

BRATYSŁAWA. W niedzielę odbyły się w kilku miejscowości powiatu świętochłowickiego przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, zwolanych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Wiece miały manifestacyjny przebieg. Przemawiali kandydaci na posłów pp. Zejer, Bartuš, Pietrak oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. p. Krawczyk. Na wiece w Goduli obecnych było około 400 osób, w Rudzie 600 osób, Brzezincach 400. W Chrapczynie około 800 osób. Przed sąg zainstalowano megafony tak, że na ulicy wyczuć chędo dodatkowo przemówień przedwyborczych około 1.500 osób. Na wszystkich wiecech uchwalono ławę iść do wyborów.

Kronika telegraficzna

RZYM. Trzej biskupi niemieccy, a mianowicie arcybiskup wrocławski Bertram, biskup Ratyzbony Niegriecht i biskup sufragan z Ratyzbony Hoecht byli przyjęci przez papieża i kardynała sekretarza stanu Pacellego.

BERNO. Dziś poseł R. P. w Bernie dr J. Modzelewski złożył prezydentowi koalicji Bau-manowi listy odwoławcze poczym został przyjęty przez niego na poźniejszej audyencji. Bezpośrednio potem odbyło się śniadanie wydane przez prezydenta Baumana na cześć ustępującego posła Modzelewskiego.

O jednolity wysiłek całego Narodu

Kluczowy problem przemysłowienia

Zbędna jest w tej chwili dyskusja na temat potrzeby uprzemysłowienia Polski. Jest to postulat gospodarczy, o którym dyskutować w tej chwili można wyłącznie z punktu widzenia sposobu i metod jego realizacji. Samo zagadnienie jest tak oczywiste i uznane zarówno w dyskusjach gospodarczych jak i w polityce państwowej, że byłoby rzeczą najwięcej uzasadnić potrzebę jego realizacji. Tu i ówdzie pojawiają się jeszcze głosy dyskutujące o stanowisku zagadnienia uprzemysłowienia Polski z punktu widzenia hierarchii potrzeb gospodarczych państwa. Jednak i pod tym względem przeważa pogląd, iż uprzemysłowienie staje się niejako zagadnieniem kluczowym, którego realizacja jest punktem wyjścia dla rozwiązania całego szeregu innych problemów społecznych i gospodarczych Polski współczesnej.

Uprzemysłowienie Polski nie jest również zagadnieniem rozbudowy takiego czy innego okręgu przemysłowego i nie może być rozwiązane na wąskim odcinku terytorialnym. Pomimo 20-letniej wyjątkowej pracy gospodarczej i Państwa i samego przemysłu, struktura gospodarcza Polski wykazuje wciąż jeszcze szereg dysproporcji, spowodowanych w pierwszym rzędzie faktem, iż ten organizm gospodarczy, który się znalazł w granicach Rzeczypospolitej Polskiej po wojnie, składał się z szeregu nie powiązanych wspólnie celem organizmów wyrwanych z obcych sobie organizmów przedwojennych. Dlatego też wszystko, co się czyni w zakresie uprzemysłowienia Polski dzisiejszej, musi być czynione z punktu widzenia takiej przebudowy struktury gospodarczej, która by w pierwszym rzędzie uwzględniała naczelną postulat

SHARMONIZOWANIA ORGANIZMU GOSPODARCZEGO POLSKI DLA WSPÓLNEGO DZIAŁANIA, JAKO CAŁOŚCI.

Centralny Okręg Przemysłowy, podniesienie gospodarcze Ziemi Wschodnich, utrzymanie potencjału gospodarczego Śląska a nawet przyłączenie Zaolzia, są etapami, niezmiernie ważnymi, ale etapami tylko na drodze do realizacji celu najważniejszego — przebudowy struktury gospodarczej Polski i sharmonizowania poszczególnej jej elementów w jedną zgodnie działającą całość.

Rozbudowa Centralnego Okręgu Przemysłowego, która stała się niejako hasłem dnia wszystkich działań gospodarczych w chwili obecnej, tak wspaniale realizowana przez zgodny wysiłek Rządu i społeczeństwa, jest nie tylko dlatego tak doniosłym zagadnieniem, iż powołuje do życia szereg nowych placówek gospodarczych, że stwarza zatrudnienie dla tysięcy bezczynnych rąk roboczych, że odciąża z terenów, na których jest prowadzona, nadwyżki ludnościowe wsi, że wzmaga potencjał obronny Państwa, że pobudza do życia pomocnicze warsztaty przemysłowe, ziemianiniczne i kupieckie, że zmienia strukturę naszego handlu zagranicznego w szeregu poważnych pozycji, ale przede wszystkim jest doniosła tym, że wyrównuje strukturę gospodarczą i wielkiej polaci kraju do tej pory pozbawioną przemysłu niemal zupełnie i zbliża ją strukturalnie do okolic bezpośrednio z nią sąsiadujących.

Niewątpliwie najintensywniej uprzemysłowioną dzielnicą Polski jest Śląsk. Niewątpliwie do dzisiejszego dnia jest on głównym ośrodkiem i źródłem energii w postaci swoich złóż i swojej produkcji węgla. Jest głównym dostawcą podstawowych surowców dla przemysłów przetwórczych w dziedzinie produkcji metalowej, chemicznej itp. Niejednokrotnie słyszymy zdanie, że rozbudowa przemysłów w innych dzielnicach kraju stwarza niebezpieczeństwa lub konkurencję dla śląskiego okręgu przemysłowego. Trzeba stwierdzić, że pogląd taki jest z gruntu fałszywy.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU W POLSCE, NIETYLKO NIE STWARZA KONKURENCJI LUB NIEBEZPIECZEŃSTWA DLA PRZEMYSŁU ŚLĄSKIEGO, LECZ PRZECIWNIE, DAJE MU CORAZ WIĘKSZE, CORAZ BARDZIEJ ROZLEGŁE MOŻLIWOŚCI

ZBYTU PODSTAWOWYCH PRODUKTÓW JEGO WYTWÓRCZOŚCI, A PRZEZ TO CORAZ WIĘKSZE MOŻLIWOŚCI ROZBUDOWY PRODUKCJI ŚLĄSKIEJ.

Problem uprzemysłowienia Polski postawiony został w swej realizacji w sposób gwał-

towny naprzód ostatnimi sukcesami naszej polityki państwowej. Przyłączenie ziem zaolziańskich do Rzeczypospolitej, z ich późnym przemysłem węglowym, hutniczym, chemicznym i metalowo-ortwowym zmieniło w sposób nagły stanowisko Polski w kolejności państw produkujących węgiel i żelazo. Nie pozostanie też bez do-

niosłego wpływu na dalszy kierunek naszej polityki uprzemysłowienia kraju. Stałymi się nagle dysponentami takich ilości produktów wyjściowych, jakimi są węgiel i żelazo, jakie przewidywane były w planach rozbudowy przemysłu do osiągnięcia za lat kilka. Sumy kapitałowe, jakie przeznaczone być miały na rozbudowę hut i kopalnictwa węglowego oraz koksowni, mogą być teraz przeznaczone na rozbudowę dalszych etapów przemysłu, t. j. tych gałęzi produkcji, które opierać się muszą na już osiągniętej podstawie surowcowej.

W PIERWSZYM RZĘDZIE SZYBKĄ ROZBUDOWĄ PRZEMYSŁU METALOWO-PRZETWÓRCZEGO A ZWŁASZCZA FABRYKACJI MASZYN, MCTORÓW I T. P., ORAZ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO, OPARTEGO NA WĘGLU I PRODUKTACH WĘGLO-POCHODNYCH, JEST NAJPILNIEJSZYM ZADANIEM POLITYKI PRZEMYSŁOWEJ.

W okresie 20-lecia niepodległego bytu, a w szczególności w okresie lat ostatnich nacechowanych niezwyklej aktywności Rządu w dziedzinie odbudowy gospodarczej, uczyniono bardzo wiele w kierunku realizacji hasła uprzemysłowienia kraju. Niejednokrotnie spotykamy się z podziwem zagranicy dla osiągnięć polskich w dziedzinie produkcji przemysłowej. Wszystko to odbywa się w Polsce w warunkach wielkiego wysiłku jednostek, w warunkach wymagających pokonywania daleko większych niż w innych państwach trudności, wynikających z naszego położenia geograficznego i gospodarczego, z zaniedbań przeszłości i z omawianej tu wyżej chaotycznej struktury naszego życia gospodarczego. Wiele z tych przeciwności potrafimy zwalczać własnym wysiłkiem społeczeństwa i Rządu. Każdy jednak wysiłek niewspólnie podjęty, gdy jest wysiłkiem skoordynowanym, wspólnym i jednolicie podjętym. To też i w tym ściśle gospodarczym zagadnieniu tak doniosłym z punktu widzenia niezależności państwowej,

SPRAWA ZBIOROWEGO WYSIŁKU I JEDNOLITOŚCI DZIAŁANIA WYSUWA SIĘ NA PLAN PIERWSZY.

Pan wicepremier Inż. Kwiatkowski w swej świetnej mowie, wygłoszonej przed paru dniami w Poznaniu, stwierdził, „że bez skrytalizowania i ustabilizowania stosunków wewnątrzno-politycznych wiele elementów gospodarczych i finansowych nie może wbrew wszelkim wysiłkom jednostek wydobyć się poza ciasne mury niepewności na drogę wielkiej przebudowy“. Do tych elementów gospodarczych niewątpliwie zaliczyć należy zagadnienie uprzemysłowienia Polski. Zrealizować to zagadnienie będzie mogli, jak choćby wskazuje na to przykład Zaolzia tylko w oparciu o zgodny, jednolity wysiłek całego narodu, który stworzy podstawy dla stałej, konsekwentnej polityki gospodarczej Rządu.

Marian Drozdowski.

RODZICE POLSCY! Nadając dziecku swemu imię nie polskie, na kładacie na nie plętno obce, które w polskim otoczeniu później uważać będzie za nieuzasadniony ciężar.

Zwolniony z pracy w kopalni „Charlotte“ za pracę narodową wyjechał do Westfalii (Bottrop), gdzie również brał czynny udział w towarzystwach polskich, jak w Zjednoczeniu Zawodowców Polskich oraz Tow. św. Jacka i św. Stanisław Kostki.

Po powrocie z Westfalii wstąpił do tajnej polskiej organizacji „Euleisus“. W roku 1919 wstąpił do P. O. W., brał czynny udział we wszystkich trzech powstaniach śląskich, oraz w akcji plebiscytowej. Obecnie jest prezesem miejscowego Zw. Powst. Śl. Ligi Morskiej i Kolonialnej, wiceprezesa P. O. P., członkiem zarządu powiatowego Polskiego Związku Zachodniego, prezesem rady nadzorczej Spółdzielni Sp. „Rozkwit“ w Rydułtowach od 1926 r. oraz jest członkiem i lawnikiem miejscowego kółka Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przedstawiamy kandydatów do Sejmu R. P.

Z okręgu 91 (pow. rybnicki i pszczyński)

JÓZEF PISAREK



Urodzony w roku 1882 w Pawłowicach Śl., z zawodu rolnik. Od 1908 pracuje w Związku Katolickich Robotników, w latach późniejszych w Z. Z. P. Działacz plebiscytowy i Przewodniczący Rady Ludowej w akcji plebiscytowej. Wiele wysiłków poświęca sprawie gospodarczego podniesienia rolnictwa, pracując w Kasie Oszczędności, w Kółkach Rolniczych i Zw. Rolników Śląskich. W 1929 r. organizuje pierwszą na Śląsku spółdzielnię mleczarską w Pawłowicach. Jest prezesem Śl. Zw. Kółek Rolniczych — członkiem Zarządu Izby Rolniczej i prezesem Spółdzielni Mleczarskiej w Pawłowicach Śląskich.

LUDWIK PIECHOCZEK



Urodzony w roku 1889, zamieszkały w Rybniku. Z zawodu górnik, obecnie kupiec. Czynnny członek P. O. W. i uczestnik powstań górnośląskich. Obecnie pracuje w Związku Powstańców Śląskich i Związku Peowików, jest również prezesem Rady Okręgowej Związku Zawodowców na Śląsku. Dwukrotnie był posłem na Sejm Śląski z ramienia Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

Odniesiony Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Gwiazdą Śląską i Krzyżem Walecznych na Śląsku i Władze Zasługi oraz Orderem Odrodzenia Polski.

W Obozie Zjednoczenia Narodowego jest przewodniczącym obwodu OZN. Rybnik

JAN LIGON



Urodzony w roku 1890 w Chropaczowie, pow. Świętochłowice, z zawodu kupiec, obecnie kierownik oddziału Komunalnej Kasy Oszczędności, zamieszkały w Mikołowie.

W roku 1907 rozpoczął działalność społeczną, wstępując do „Sokoła“, Tow. Śpiewu „Jedność“ oraz Tow. Młodzieży Kupieckiej w Bytomiu. Był założycielem czytelnicy „Iskra“ i jej prezesem aż do roku 1918, w którym to roku przeniósł się do Mikołowa.

Od roku 1919 aż do roku 1937 był prezesem Rady Miejskiej w Mikołowie, a od 15 lat jest członkiem Wydziału Powiatowego Podczas plebiscytu był przewodniczącym miejscowego Komitetu Plebiscytowego oraz doradcą powiatowym przy Komisji Koalicyjnej w Pszczynie. Przez dwa lata pełnił urząd Szeregiokoju przy Sądzie Grodzkim w Mikołowie, za co został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Był czynnym członkiem P. O. W., jak również brał udział w trzech powstaniach śląskich.

Odniesiony dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką plebiscytową i honorową odznaką Naczelnej Rady Związków Śpiew. i Muzycznych.

EMANUEL TOMAS



Urodzony w roku 1884 w Rydułtowach, pow. rybnicki.

W 17 roku życia rozpoczął pracę zawodową w polskim Tow. św. Józefa w Bierutówkach.



ŻYCIE GOSPODARCZE



Świat techniczny a zagadnienia programu gospodarczego Polski

(G) W sali Rady Miejskiej w Katowicach dnia 20 października zgromadziło się parę setek techników celem wysłuchania referatów o organizacji mającego się odbyć w Dniu Świąt Nępodległości w Warszawie Kongresu Techników.

Na porządek dzienny złożony się dwa referaty p. prez. F. Birowskiego i inż. Z. Sławińskiego.

Po przywitaniu przez prez. Śląsko-Dąbrowskiego Kola Techników p. S. Stelmacha gości i uczestników zabrał głos p. F. Birowski.

„Zasadnicze przemiany gospodarczo-społeczne są wynikiem przyczyn natury ogólnej, jesteśmy świadkami dysproporcji między rozwojem technicznym a niedorozwojem form organizacyjnych życia gospodarczego. Nie zaliżożnamini ani ekonomistów, ani ustawodawcy w organizowaniu gospodarstwa zawodowego. Wobec technicy biorą to zadanie w swoje ręce i stwarzają swój własny program gospodarczo-społeczny.

Kongres Techników zajmie się problemem realizacji zamierzeń programowych w dziedzinie gospodarczej — stworzy się „drogę „artywu” gospodarczego Polaki.

Problemy gospodarcze wiążą się ściśle z zadaniami politycznymi technicy — będą uścislnie pracować nad ugruntowaniem politycznej niezależności i gospodarczej Dookoła nadsawa totalne dokonany obrzymego skoku na przód. Polska niestety, pozostała w tyle. Brak nam przede wszystkim programu na „dużą falę”, a różnorodność źródeł dyktują w sprawach gospodarczych i społecznych tylko rozkręca siły narodu.

Kongres oświecił rolę świata technicznego w kwestjach przebudowy techniczno-gospodarczej Polski, unarodowienia życia gospodarczego, wzmocnienia potencjału wojennego, finansowania nowych obiektów gospodarczych, uwłaszczenia świata pracy.

Techników reprezentuje konstruktywizm, prostolinijność i planowość, czego brak szerszemu ogółowi społeczeństwa. Świadomą i planową działalność nad zmianą struktury gospodarczej narodów dało wielkie osiągnięcia w Japonii, przypomnijmy ją sprzed 50 laty i porównajmy z dzisiejszym stanem rzeczy. Planowaniem gospodarczym zajmują się nie tylko państwa totalne (Niemcy, Włochy Z. S. R. R.), a nawet i demokratyczne — angielska ułmowa imperialna w Ottawie, dale, — Stany Łjednoczone A. P.

Hasła Kongresu streszcza się krótko: „Przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Polski”.

Po referacie postawił dyr. Ciszewski pytanie: Jaka rolę w Polsce przynajmniej inicjatywie prywatnej?

Na to zagadnienie ma dać odpowiedź Kongres.

Referat inż. Z. Sławińskiego pt. „Organizacja świata technicznego a zagadnienia programowo-gospodarcze” winien był wywołać żywą dyskusję już na zebraniu informacyjnym. Inż. Z. Sławiński widzi rozwiązanie trudności gospodarczych Polski w podwojeniu potencjału przemysłowego w ciągu 15 lat. Jakimi środkami? tego nie wskazał, ograniczając się do stwierdzenia, że ciężar realizacji planu gospodarczego poniesie świat pracy. Dotychczasowe „klasyczne” metody finansowa-

nia industrializacji kraju nie zgromadzą tylu środków, aby zapewnić w jak największym czasie Państwu siłę gospodarczo-obronną, a społeczeństwu dobrobyt. Technicy stoczą walkę z bezwładem, biernością, zarofaniem, egoizmem oraz czynnym i biernym oporem wrogich Polsce czynników.

Czekamy na Kongres Techników i z wielkim zainteresowaniem oczekujemy przyrzeczonego programu przebudowy gospodarczej Rzeczypospolitej.

Położenie gospodarcze Polski we wrześniu w oświetleniu B. G. K.

(G) (ISKRA) Wydarzenia polityczne w Europie we wrześniu r. b. wywarły wpływ ujemny na położenie gospodarcze prawie wszystkich krajów europejskich, wywołując silny niepokój, zwłaszcza na rynkach płańcżyn. W Polsce skutki napięcia politycznego zaznaczyły się początkowo dość łagodnym odpływem wkładów który przybrał jednak poważne na sile w ostatnim tygodniu miesiąca września. Spadkiem wkładów dotknęte zostały wszystkie instytucje finansowe, w łącznej sumie może on być szacowany na około 400 milionów złotych, co stanowi mniej więcej 10 proc. ogólnej sumy wkładów. Jednocześnie z odpływem wkładów wyszło wzmocnienie zapotrzebowanie kredytowe w związku z wysokim stanem uruchomienia przemysłu i instytucji oraz wypłatom na ultimo kwartału wskutek czego bank kasy oższędności zmuszone były do mobilizacji poważnych środków, uptylniając się w instytucjach centralnych, stanowiących dla nich oparcie rezerwy we Spowodowało to przede wszystkim silny wzrost działalności kredytowej Banku Polskiego, połączonej z poważną zwykłą obieg banknotów.

Wszystkie jednak instytucje wykazały dużą sprawność i zdolność mobilizacyjną i nie ograniczyły wypłat wkładów i przyznanych kredytów co sprawiło, że po wyjątkowo sytuacji politycznej naraż na kasy bankowe szybko ustalił się wycofanych lokat zaczęła w październiku stopniowo wracać do instytucji finansowych. Dzięki temu nastąpiło również dość szybkie odczerpanie instytucji emisyjnej; pokrycie zbrożego, które przejęło spadło poniżej normy ustawowej, osiągnęło w pierwszych dwóch dekadach wymagającą statutu wysokość.

Na giełdzie papierów wartościowych wpływ powikłań politycznych znalazł odbicie w zwęż-

zonych przejściowych wahaniami kursu papierów, zwłaszcza państwowych. W końcu miesiąca nastąpiło jednak uspokojenie i poprawa notowań.

Cały przemysł w miesiącu wrześniu normalnie wykazywał wzrost zatrudnienia a galęzjach produkcji sezonowej oraz w zakładach pracujących na potrzeby ruchu inwestycyjnego. Wydobycie węgla zostało zwiększone wskutek wzrostu w kraju lekkiej poprawy w eksporcie. Zwyżka wystąpiła również w zbieżce przetworów naftowych. Produkcje ropy celchue pewna stabilizacja na nieco wyższym poziomie niż przed rokiem. Słabszy napływ zamówień wykazało hutnictwo żelazne, stan uruchomienia zakładów wytwórczych utrzymany został jednak bez większych zmian. Ożywienie sezonowe panowało we wszystkich dzialach przemysłu włókienniczego, który znajdował się w okresie wzmocnionej produkcji i sprzedaży wyrobów, jesienno, zimowych. Ruch zwyżkowy zaznaczył się również w niektórych galęzjach przemysłu chemicznego. Dość silny ruch budowlany zapewnił przemysłom mineralnemu dostateczne zatrudnienie. W związku z bliskim rozpoczęciem kampanii produkcyjnej w niektórych dzialach przemysłu spożywczego zwęższyło się zatrudnienie w tej galęzi.

W związku z tym przemysł przetwórczy zwiększył ilość zatrudnionych robotników. Stan zarejestrowanych bezrobotnych wykazywał jednak w październiku lekką zwyżkę.

Położenie rolnictwa nie doznało we wrześniu poważniejszych zmian — występująca bowiem przedsięwzięcia w drugiej połowie miesiąca pod wpływem wydarzeń politycznych, zwyżka notowań zbóż ustąpiła miejsca pod koniec września ponownej niższe cen.

Nowa taryfa polsko-rumuńska dla komunikacji z Gdynią i Gdańskiem

(G) W wyniku ostatnich wydarzeń między narodowych zamknięto czesko-słowackie przejścia graniczne, skutkiem czego ustala faktyczną możliwość dalszego obrotu towarowego pomiędzy Jugosławią i Węgrami a Polską na podstawie dotychczasowych taryf związkowych.

Ażby zarządzić temu niernormalnemu stanowi rzeczy, ministerstwo komunikacji w porozumieniu z zarządem kolei rumuńskich wprowadziło do niektórych taryf artykułowych polsko-rumuńskiej taryfy związkowej dla komunikacji z portami morskimi Gdynia i Gdańsk przejścia graniczne rumuńsko-węgierskie Curtici i Bihorulul (Velika Kikinda oraz Stawowa Moravita).

W ten sposób przesyłki kierowane uprzednio z Węgier i Jugosławii do portów Gdynia i Gdańsk na podstawie dotychczasowych taryf związkowych przez Czechosłowację, mogłyby być wysyłane przez Rumunię i to via wymienione przejścia graniczne — Sniatyl.

Zarząd kolei rumuńskich przyznał na swym przebiegu taryfy eksportowe. Wymienione przejścia graniczne włączone zostały z ważnością od 28 października r. b. do następujących taryf artykułowych: na zboże w ziarnie, ziarna roślin strączkowych, nasiona oleiste w stanie naturalnym, mięso i konserwy, otreby zbożowe, makuchy, maszyny, aparaty i pompy z żelaza i stali oraz ich części, maszyny włókiennicze oraz ich części, maszyny i aparaty elektryczne oraz ich części.

Odnosne rozporządzenie ogłoszone zostało w Dzienniku taryf i zarządzeń kolejowych nr 48 1938.

Co się tyczy analogicznego uregulowania obrotu towarowego z Węgrami i Jugosławią, o ile chodzi o przesyłki z Polski i do Polski, w góle, to na ten temat prowadzone są obecnie rokowania z zarządem kolei rumuńskich, i w razie przyznania przez ten ostatni odpowiednich ulg na swym przebiegu, w najbliższym czasie wydane zostaną odpowiednie uzupełnienia do odnośnej polsko-rumuńskiej taryfy związkowej.

PARYŻ. Agencja Havasa opublikowała następujący komunikat ministerstwa robót publicznych: Min. robót publicznych de Monzie przyjął ostatnio ambasadora R. P. p. Lukaszewicza, odbył z nim dłuższą rozmowę. W czasie tej rozmowy omówiona była obecna sytuacja pracowników polskich we Francji, a zwłaszcza robotników, zatrudnionych w kopalniach i przemyśle węglowym francuskim. Min. robót publicznych wyraził zadowolenie, iż mógł

skonstruować doskonałą postawę, jaką zajęły masy robotników polskich we Francji w czasie ostatnich ciężkich chwil, jakie przeżył naród francuski, pomimo oskarżeń wysnawanych w związku z niektórymi fałszywymi podanymi i przekroczonymi incydentami.

Incydenty te, wykorzystane przez elementy wyrośnięte w szarym nie naruszały polnego zaufania i szacunku, jakim się oni odzyska w okrogach, w których się osiedlili.

Emigracja polska nie zawiodła Francji

W dniu 1 listopada odbędzie się w Inowłodziu obok Spaly uroczysta konsekracja nowowzrósłonego kościoła parafialnego. W uroczystościach tych weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościński.

Kronika gospodarcza

WYSTAWA WYNAŁAZKÓW POLSKICH W ROKU 1939

(G) Z inicjatywy Polskiego Słownictwa Pierwsza Wystawa Wynalazków Polskich w maju roku 1939 otwarta zostanie na terenie Łódzi Pierwsza Wystawa Wynalazków Polskich.

Wystawa ta zilustruje dosadnie obecny dorobek naszych wynalazców — konstruktorów i niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia zainteresowania wśród społeczeństwa tą galęzią wiedzy.

O dalszych szczegółach pracach związanych z otwarciem tej ze wszech stron atrakcyjnej Wystawy która w całej Polsce wywołała jak wadomno olbrzymie zainteresowanie i rozgłos, donosi ostatecznie nr (11 listopadowy) czasopisma

„TECHNIKA — RZEMIOŁO — WYNALEZI”

Ponad to numer ten przynosi szereg rewelacyjnych artykułów z dziedziny życia gospodarczego (Problem mleka sprożkowanego), ekonomicznego (Z naszego stanowiska), naukowego (Zagadnienie napędu statków przy małych głębokościach zanurzenia) prawniczego (Naprawa urządzeń opatentowanych) oraz technicznego (Kronika techniczna i Nowości w Ilustracjach).

OBECNE ZAGADNIENIE ROLNICTWA ZAOLZAŃSKIEGO

(G) Z inicjatywy Człystkiego Towarzystwa Rolniczego na Zaolziu oraz Śląskiej Izby Rolniczej odbyła się w Cieszynie konferencja poświęcona omówieniu zagadnień, dotyczących rolnictwa zaolzańskiego w której wzięli również udział przedstawiciele ministerstwa rolnictwa, oraz reprezentanci organizacji społecznych i rolniczych na Śląsku Zaolzańskim.

Celem tej konferencji było zapoznanie przedstawicieli władz organizacyjnych krajowych ze stanowiskami i warunkami pracy rolnictwa i organizacji rolniczych na Śląsku Zaolzańskim. W rezultacie przeprowadzonych obrad postanowiono rozporządzić prace w kierunku zwołania konferencji rolniczych zaolzańskich z odpowiednimi organizacjami w kraju oraz uchwalono wnioski dotyczące konieczności utworzenia tamtejszego rolnictwa specjalną opieką dla umożliwienia mu wejścia bez wstrząsów do polskiego organizmu gospodarczego.

OBROTY PORTU GDYŃSKIEGO ZA WRZEŚNIEM ROKU BIEŻ.

(G) Obróty towarowe portu gdyńskiego za wrzesień r. b. przedstawiają się następująco:

Ogólny obrót zamorski: 1420 t. z obrotem przybrzeżnym obrót obrotom drogą wodną z wnętrzem kraju wyniósł 765 920 ton wobec 741 406,6 ton w sierpniu, z czego na obrót zamorski przypada 768 368,7 ton Z ostatniej cyfry na przewóz przypada 105 305,2 tona, a na wywóz 663 063,5 ton.

Obróty przybrzeżne łącznie z Gdańskiem wyniosły 1 371,6 ton zaś obróty z wnętrzem kraju droga wodną wyniosły 6 179,7 ton.

W porównaniu do miesiąca września roku ubiegłego ogólne obróty towarowe za miesiąc sprawozdawczy zwiększyły się o 1,4 proc.

Od początku r. b. tj. za trzy kwartały ogólne obróty towarowe w porcie gdyńskim wyniosły 6 828 124,4 tony.

TARYFA KOLEJOWA DLA WĘGLA KARWIŃSKIEGO

(G) Począwszy od 21 bm P. K. P. ustalily przewoźne dla węgla kamiennego ze stacji Śląska Zaolzańskiego: Dąbrwa Karwina, Orłowa i Sucha Średnia do Gdańska i Gdyni celem dalszego wywozu morskiego na zł 4,30 za tonę. W ten sposób włączono obszar zaolzański do starego obszaru węglowego Polski i stworzono możliwość eksportowe dla węgla z tych terenów co niewątpliwie wpłynie korzystnie na dalszy wzrost przedmiotów przez porty.

OŻYWIENIE W PRZEMYSLE SZKLANYM W BELGII

(G) W przemyśle szklanym w Belgii zanotowano ostatnio ożywienie. Wobec dużych zamówień angielskich, południowo-amerykańskich i Dalekiego Wschodu oraz wobec tendencji do zwyżki cen na rynku światowym trzymają się o konieczności uruchomienia w niedługim czasie zastępych nieczynnych pieców.

Ślacy! Pokażmy, że jesteśmy ofiarni

W sprawie dotyczących się dobra całego naszego państwa Pośpieszmy z ofiarą na rozbudowę flot morskiej! Złóżmy jak narzązbyście ofiarę na budowę śląskiego ciężkiego morskiego. Adres: Fundusz Obrony Morskiej, okręg śląski — Katowice, ul. Jagiellońska 23, Nr. P. K. O. 42.003.



W dniu 1 listopada odbędzie się w Inowłodziu obok Spaly uroczysta konsekracja nowowzrósłonego kościoła parafialnego. W uroczystościach tych weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościński.

O emigrację żydów z Polski

WARSZAWA. Prezydium nowej organizacji sjonistycznej w Polsce rozesała uchwałę, powziętą w dniu dzisiejszym na zgromadzeniu publicznym w Warszawie, zwołanym w związku z o-talnymi wydarzeniami w Palestynie:

1) Zgromadzenie wita kroki polityczne rządu polskiego w Londynie i na terytorium międzynarodowym na rzecz wielkiej emigracji żydowskiej do Palestyny i wyraża przekonanie, iż Rzeczpospolita Polska również w przyszłości będzie w tym kierunku prowadzić energiczną i systematyczną akcję polityczną.

2) Zgromadzenie wita z najgłębszym zadowoleniem wysiłki Stanów Zjednoczonych w kierunku niedopuszczenia do likwidacji mandatu palestyńskiego i do znieszenia praw żydowskich wobec Palestyny. Zgromadzenie apeluje do prezydenta Roosevelta, aby kontynuował swą działalność i aby podjął inicjatywę zwolania międzynarodowej konferencji dla terytorialnego rozważania kwestii żydowskiej przez Palestynę.

3) Zgromadzenie oświadcza, że Palestyna jest ucieleśnieniem nadziei narodowo-państwowych milionowych mas żydowskich, a w szczególności żydostwa wschodnio-europejskiego, że naród żydowski gotów jest walczyć o realizację swoich ideałów wbrew wszelkim przeszkodom i że nigdy nie zaakceptuje planu przesłania Palestyny w państwo arabskie. Zgromadzenie apeluje do narodowej awangardy w Palestynie, aby przeciwstawiła się wszelkim próbom zepchnięcia żydów palestyńskich do roli mniejszości.

KATASTROFA MOTOCYKLOWA W GDYNI.

GDYŃA. Wczoraj wydarzyła się w Gdyni katastrofa motocyklowa. Samochód ciężarowy firmy Lancki w Warszawie, prowadzony przez robotnika Pawła Świderskiego, nie posiadającego prawa jazdy, najechał na motocykl, prowadzony przez Tomasza Krawca z Orłowa. Krawiec zabity został na miejscu, a żona jego ciężko ranna odwieziona została do szpitala.

ZARZĄDZENIE WYBORU W GRUZIŃSTWIE I INOWROCŁAWIU

TORUŃ. Wojewoda pomorski zarządził wybory do rady miejskiej w Grudziądzu i Inowrocławiu. Głosowanie w obu miastach odbędzie się w dniu 18 grudnia tj. tego samego dnia, co w Toruniu i Bydgoszczy.

Poza tym właściwi starostowie zarządził wybory w jedenastu miastach na Pomorzu, a mianowicie: w Kowalewie, Koronowie, Solcu Kujawskim, Łasinie, Radzymiu, Tucholi, Kęzynie, Łobzie, Mroczynie, Gniewkowie i Chełmży.

ŚWIĘTO NARODOWE BULGARÓW.

SOFIA. Bułgaria obchodzi dziś niezwykle uroczyste święto narodowe oddrodzenia. Ulicami Sofii przeciągają oddziały wojskowe z muzyką oraz liczne pochody formacji młodzieży i innych związków. W ramach uroczystości odbyło się uroczyste nabożeństwo oraz wielka parada wojskowa.

Chlorodont

pasta do zębów

czyści zęby gruntownie — chroni emalię — posiada odświeżający smak. Używać na suchej szczoteczce.

Dzień polityczny w świetle prasy

CZTERY ODEAMY.

Zgromadzenie konserwatywny wykazuje ostatnio wzmocnioną aktywność, świadczą o tym, że zerwana ta grupa pragnie za wszelką cenę powrócić do wpływów. Obóz konserwatywny nie jest jednak jednolity. Warszawskie „A. B. C.” widzi w nim cztery odciany. Jeden z nich — to

„Grupa konserwatywna wileńskich, grupująca się wokół wychodzącego w Wilnie „Słowa”, kierowana jest przez redaktora tegoż pisma Gata-Mackiewicza. Jest on zwolennikiem „aktywnej” polityki zagranicznej.”

Druga grupa — zbliżona bardzo do pierwszej — to grupa

skupiająca się wokół wychodzącego w Warszawie dwutygodnika „Polityka”.

Trzecim odcieniem, posiadającym dziś największe w tym obozie wpływy, jest grupa wielkopolska.

„Reprezentantem jej na terenie Poznańskim jest „Dziennik Poznański”, a w ostatnich czasach uzyskała ona wpływy również na wychodzący w Warszawie „Czas”. Grupa ta, jeśli chodzi o politykę zagraniczną, jest znacznie ostrożniejsza od dwóch poprzednich.”

Istnieje wreszcie i, zw. grupa konserwatywistów lokalnych, których reprezentantem jest ks. Janusz Radziwiłł. Jak informuje „A. B. C.” —

„Grupa ta ma ściśle kontakty z Łódzkim przemysłem włókienniczym, a w zakresie gospodarczym reprezentuje program liberalny.”

KONSERWA CHCE SIĘ ODEGRAĆ

W związku z obecnymi wyborami obóz konserwatywny zwalcza kandydatów Obozu Zjednoczenia Narodowego — i gdzie może wysuwa swoich. Jest ich zaledwie kilku, za to wprawno rob. są: kolo nich co nie miara. Najbardziej „efektowne” staje toczy p. Cat-Mackiewicz, który — sam kandydując — nadaje walce wzbierającej swego pisma posmak walki o własną skórę. P. Mackiewicz pragnie — mówiąc po prostu — „przebrać się” za gen. Żeligowskim, którego szanownej osoby używa dla swojej reklamy. Ostatnio z furją napadło „Słowo” na rzuczone w Wilnie hasło głosowan na obu generałów (gen. Skwarczyńskiego i gen. Żeligowskiego). Czytamy tam:

„Hasło na obu generałów — podchwyczone przez różne grupy, skłonne do kłaniania się i „naszym i waszym”, nie ma żadnego politycznego sensu.”

Albo wyborca natropiony jest antyosonow i wtedy głosi za Żeligowskim, albo lubi oson i wtedy głosi na kandydatów osonowych z p. Skwarczyńskim na czele.”

Czytając to, przyznać musimy rację pismu, które — widząc robenie z osoby gen. Żeligowskiego — tarczy do walki o mandat dla p. Cata — pisalio:

„Obenow ciary, odsenienie od monasiki, przez osobę a piknie legendy szakają nlejananych rozgrywek.”

CO JEST Z MARSZ. BLUECHEREM?

TOKIO. Agencja Domei donosi z Seulu (Korea), iż wedle otrzymanych tam wiadomości, b. dowódca czerwonej armii w Dalekim Wschodzie marsz. Bluecher, który był uwięziony w Swierdłowsku (d. Jekaterynburg na Uralu), ostatnio został w tajemnicy pod silną eskortą przewieziony do Moskwy. Przewiezienie marsz. Bluechera miało nastąpić na skutek kampanii, wszczętej wśród żołnierzy -owickiej armii dalekowschodniej na rzecz oswoobdenia ich długolinitego dowódcy.

WIELKA MOWA MUSSOLINIEGO

RZYM. Mussolini wygłosił w dniu 4 bm. z okazji 20 rocznicy zwycięstwa wielkie przemówienie do 90 tysięcy b. kombatanów, pochodzących z wszystkich prowincji Włoch. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że Mussolini w przemówieniu swym poczynił ważne deklaracje.

Wszyscy obywatele są odpowiedzialni za losy Państwa — wszyscy powinni głosować

Położenie w Palestynie

JERUZOLIMA. Po ulicach Jeruzolimy krąży dziś od rana liczno patrolo wojsk brytyjskich, dokonując rewizji przechodniów. Nadzór nad ruchem kołowym i pieszym na wszystkich drogach, prowadzących do Jeruzolimy został również wzmocniony. Dzienniki arabskie nie ukazują się od piątku.

Ogłoszono urzędowo listę strat z okresu ostatnich 4 miesięcy. Z listy tej wynika, iż zabitych zostało 1089 Arabów, 219 żydów, 42 Anglików oraz 9 osób należących do innych narodowości. W tym samym okresie czasu popełniono 29 aktów sabotażu urzążeń kolejowych, 25 telefonicznych oraz 123-krotnie uszkodzono iracki rurociąg naftowy. Prócz tego zniszczono 30 tys. drzew, 75 domów i 40 namiotów beduinów.

Akcja przeszukiwania przez wojska brytyjskie Jaffy trwa a zakaz opuszczania mieszkań, obowiązuje nadal. Noc ostatnia upłynęła w mieście i jego okolicach spokojnie, z wyjątkiem pojedynczych wypadków ostrzelania z ukrycia patroli wojskowych. W ostatnich dniach aresztowano przeszło 100 Arabów, których odesłano, celem przesłuchania, do obozów wojskowych.

Sytuacja w Hiszpanii

SALAMANKA. Komunikat powstańczej kwatery głównej donosi:

Wojska powstańcze, przewyżczając rozpaczliwy opór nieprzyjaciela, posunęły się na froncie Ebro uprzód i zajęły ważne strategiczne punktu widzenia pozycje, a mianowicie łańcuch górski San Marco oraz górzysty teren położony na południe od Sierra de Caballos. Wojska rządowe poniosły znaczne straty w zabitych i rannych. Na froncie madryckim powstańcy odparli przeciwnatarcie nieprzyjacielskie na odcin-

ku Cuesta Reina. Lotnicy powstańcy zestrzelili 7 samolotów nieprzyjacielskich, artyleria zaś przeciwlotnicza jeden.

Gen. Franco udał się wczoraj na front Ebro celem obserwowania operacji wojskowych.

LONDYN. Agencje Reutersa donosi: Wczoraj około godz. 10 dwie powstańcze eskadry samolotowe zbombardowały port w Barcelonie. Uszkodzony został poważnie statek brytyjski „Gothic” oraz dwa statki hiszpańskie.

Zdzisław Stuglik

Jesień na dnie wód

W treści artykułu pod tytułem: „Jesienne mogiły”, opisałem kilka epizodów z życia owadów o tej porze. Nie mniej interesujące jest życie zwierzątek wodnych na przedziumiu. Ponieważ jednak życie to, wiąże się bardzo często z życiem wodnych roślin, należy wspomnieć w kilku zdaniach i o tych roślinach: Jak się one zachowują w tym czasie i jak zabezpieczają do wiosny przyszłość swoich gatunków przed zimmem.

Otóż zbiorowiska roślin wodnych, czy to będą wyrastające ponad zwierciadło wodne szuwary i trzciny, czy płoczące się pod jej powierzchnią łaki błotniarki kanadyjskiej, glony wszelkiego rodzaju i inne, tracą późną jesienią całą swą zielen i na wzór łak lądowych, zamierają prawie zupełnie na okres miesięcy zimowych. Wiele z tych roślin, zwłaszcza te, które nie posiadają bulw ani kłaczy odpornych na zimę tworzy z nastaniem chłodów tak zwane cysty, z których na wiosnę, niby z cebulek, wyrastają zawiązki nowych roślin. Cysty te odporne już na zimno, powstają z pączków pedów głównych i z końców gałązek. Kształty ich są przeważnie stożkowe lub kuliste. Wreszcie z nastaniem przymrozków, wszystko we wodach brunatnieje i zionie pustką bez życia.

Alę wzięty czepak i zagarnijmy nim pewną część opadłych na dno liści. Po wylaniu się wody, zauważymy na dnie czepaka złowione różne zwierzątka wodne. Poruszają one rżmie, nawet w wypadku, gdy wydobywamy je z wody podczas mrozu, który ściał lodem jej powierzchnię. Widać z tego, że przy końcu jesieni i nawet w zimie pod lodem, życie zwierzątek nie uległo zu-

pełnemu zahamowaniu, na wzór życia owadów i innych zwierząt lądowych, zapadających w sen zimowy, a le rozwija się w powolnym tempie dalej.

Dość duże zmiany widzi się o tej porze w ilościowym składzie gatunków drobnych istot, stanowiących tak zwany plankton i mioplankton. Większość wśród nich po zniesieniu zimujących jaj, lub wytorzeniu zarodników, ginie przy końcu jesieni zupełnie. Za przykład mogą posłużyć pchły wodne, czyli rozwielitki. Po zniesieniu w jesieni ostatnich jaj zimujących wymierają one doszczętnie. Z grupy tych drobnych skorupiaczków pozostają przy życiu na okres całej zimy, tylko jednookie cyklopy. Dają się one widzieć nawet przez łód, gdy tylko jest ono dość przeźroczyste; — poruszają się pod nim skacząc z miejsca na miejsce. Do tego powolnego rozwoju życia pod lodem nawet, przyczyniają się przede wszystkim owe kilka stopni ciepła, które w głębszych warstwach wody utrzymują się zawsze. O tym, że niektóre zwierzątka wodne rosną nie tylko na wiosnę i w lecie, ale też i od końca jesieni do ustąpienia lodów, możemy się najłatwiej przekonać, gdy tuż przed zimą zanotujemy sobie wielkość łapanych w tym czasie okazów. Larwy naprzykład wałek, są obecnie małe i cienkie; — długość ich wynosi zaledwie kilka milimetrów. Kiedy zaś wczesną wiosną łowić je będziemy w tych samych miejscach, to niektóre okazy będą już wtedy dosięgać dwu do trzech centymetrów. W okresie więc zimowym natura doprowadza niektóre zwierzątka, zwłaszcza gatunki drapieżne, jak larwy wałek naprzykład, do pew-

nej określonej wielkości. Ma to związek z tym, że na wiosnę dla wszelkiego rodzaju wodnych drapieżników, nadarza się wyjątkowa okazja, której wykorzystanie, pozwala niektórym gatunkom rozwinąć się zupełnie, w ciągu kilkunastu dni — podczas kiedy w lecie czy w jesieni, potrzebowałyby one na to kilku nawet miesięcy czasu.

Alę jest warunek: — o to z tej doskonałej okazji korzystać mogą tylko zwierzątka dość duże, wielkości co najmniej centymetrowej. Wszystkie zatem larwy, wylgłe z jajeczek w jesieni, dorastają w ciągu zimy do tej wymaganej wielkości, która im pozwala wziąć udział w uccie, przygotowanej dla nich przez naturę na wiosnę. Cóż to za uczta? — Przypomnijmy sobie ciekawe wiosenne zjawisko, kiedy to przy brzegach stawów i kałuż wszelkiego rodzaju wystają z wody lebkki żab, odprawiających swoje gody. Wśród gromady zbitych i ustawicznie pomrukujących płazów, ściał się na dnie wody drgająca masa skrzeków żabiego... Miliony drobnych przeźroczystych kulek, patrzących oczkami czarnych jader, wypływają po jakimś czasie na powierzchnię wody, tworząc lawicę gęstej, trzęsącej się galarety. Po kilku ciepłych dniach, w okresie których rozwijają się zarodki, czarne oczka skrzeku krzybarzyka kształty podłużnych istot, zwanych kijankami. Opuszczają one teraz galaretowate lawice i, romadnie opadają na dno. Na to właśnie czekają, podrosłe już w ciągu zimy larwy. — Rozpoczyna się straszliwa masakra bezbronych istot które nie tylko nie uciekają przed przesładowcami, ale wprost pchają się w ich śmiercionośne obęgi szczykowe.

Oto obrazek: Jeden z najszybszych drapieżników wodnych, larwa pływaka żółto-brzeżka, wysysa kleszczami pyszczka drgającą w agonii kijankę. — Do nich podplywa-

ją dwie inne kijanki, które uciepiwszy się gębami strzępów pożeranej towarzyszki, szarpia ją w przeciwnych kierunkach. Na to larwa żółto-brzeżka, poruszysy tylko głową, porzuca wysysane już częściowo ciało i wbiaja szczyki w nową, pchającą się poprostu w objęcia śmierci nieostrożna ofiarę.

Tam znnowu objedzona i ledwie ruszająca się larwa ważki, nie może już jeść i pozwala kilku kijankom obliżywać swoje ciało z głonów, nie wyrządzając im chwilowo żadnej krzywdy. — Alę apetyt przychodzi szybko — natura nagli, bo czas masowego występowania małych kijanek trwa dość krótko, — więc maska jej, niby torpeda wbiaja się w nową ofiarę.

Alę jakże to, — w tytule dzisiejszej pogadanki zaznaczyłem „jesień na dnie wód”, a opisuję na dobre sceny wiosenne... Otóż proszę państwa, opisując wiosnę, pragnę właśnie wyrazić jesień i zimę na dnie wód, czyli pory, w czasie trwania których natura pozwalając rozwijać się zwierzątkom, pomimo panującego zimna, myśli niejako o wiosnie.

A co się dzieje głębiej na dnie, pod liściami, w mule? Zaczernijmy czepakiem: — Masa błota — skorupki ślimaków — i jakieś duże ciemnego koloru żabsko, leniwie wierzgające nogami. — Jest i kilka pijawek. O mowmy teraz kolejno wylowione zwierzątka: a więc ślimaki zasypiają w jesieni na całą zimę. Alę przed tym wydzielają w otworze skorupy specjalną wapienną zatyczkę, która zamyka szczelnie zwierzątko we wnętrzu jego domeczka. Również i pijawki przeważnie zasypiają, zwłaszcza że wiele z nich zimuje w zmarzniętej ziemi przy brzegach wód lub pod kamieniami. Coś więcej da się natomiast powiedzieć o żabie. Jest to zwykła żaba wodna, Rana aesculenta, która przez

(Ciąg dalszy na str. 12-tej.)

FLAVIA STENO

Widmo przeszłości

autoryzowany przekład z włoskiego Halszki Wiśniewskiej

(Ciąg dalszy)

Wzrok Filipa Leonarda zatrzymał się na nim.

— Czeka na mnie — przeszła go myśl.

I jakby odpowiadając matemu blyszczącemu przedmiotowi, szepnął:

— Jeszcze chwilę.

Oczy jego, zasłute Izami, błędziły teraz niespokojnie po meblach, po ścianach, po firankach, jakby chciały wchłonąć po raz ostatni żywy kształt otaczających go rzeczy. Spoczęły wreszcie na telefonie, stojącym obok, na boku biurka, na małej, zgrabnej podstawie. Zatrzymały się na nim z uporem. Hrabiego Leonarda opanowało palące pragnienie posłuszenia się nim raz jeszcze, usłyszenia raz jeszcze swego głosu i głosu innej jakiejś istoty ludzkiej, przed ostatecznym pogrążeniem się w wiekulstem milczeniu.

Zawahał się przez moment, w obawie że mogą go usłyszeć, że zbudzi tych, którzy śpią w sąsiednich pokojach, lecz potem przypomniał sobie, że zazwyczaj z trudnością można było usłyszeć w innych pokojach dźwięk aparatu z jego gabinetu i wówczas zdecydował się.

Ale... do kogo miał zatelefonować?

Do przyjaciela, aby oznajmić mu o krótko nastąpić mającej bezpowrotnej podróży?

Do Lioli, jasnowłosej girlsy, co tak dzielnie pomagała mu do utraty majątku, na korzyść swego ciemnowłosego, wulgarnego kochanka, który może właśnie teraz trzyma ją w ramionach?

Do któregoś ze swych wierzycieli? Zśród innych nazwisk przybiegło mu na pamięć jedno, ale pamięć podstępnie ubrała je w szatę nierozumnej nadziei i bolesny niemal dreszcz przeszył go na głę: Falchieri!

Guido Falchieri mógłby jeszcze ocałać go, gdyby zechciał...

Wstrząsnął się, jakby zbudzony z przykrego koszmaru. Przesunął ręką o czoło: było wilgotne. Z zimna, czy z gorąca? Wewnątrz czuł ogień, który zdawał się wysuszać mu krew w żyłach, a jednocześnie odczuwał zimne dreszcze, wywołane nieprzespaną nocą i zbliżaniem się chłodnego świtu.

Dlaczego pomyślał o Falchierim? I jak mógł przypuścić, że on właśnie mógł by go ocalić, on, główny sprawca jego katastrofy?

Czyż nie wiedział może, że spadek papierów Ardeb on wyłącznie spowodował i to wtedy właśnie, gdy dowiedział się, że Filip Leonarda w tych wieloobiecujących akcjach ułokował większą część swego majątku? Czyż nie zapewnił go, że ta pożyczka, na lichwiarskich warunkach zaofiarowana mu przez Cave, została obmyślona i przygotowana skrycie przez Falchieriego, który dając mu to ostatnie złudzenie, chciał zgłotać już całokwita ruinę?

I czyż wreszcie nie znał może powodów nieubłaganej nienawiści potężnego przemysłowca w stosunku do siebie? ...abyście o Falchierim, ludzi się otrzymaniem pomocy od niego, było w tej decydującej chwili więcej, niż słabością — podłością niemał.

Wszystko napróżno. Guido Falchieri nie był człowiekiem dostępnym uczuciu litości. Nie był takim ani z natury — Filip Leonarda, przypominając sobie jego postać, widział tylko zęby przeciwnika, zęby, osadzone silnie w szczękach, jak u wąża, albo wieloryba, widoczne aż po dziąsła w śmiechu, zawsze trochę chycące, broda szorstwym, rozwierają-

cym szeroko grube, również nieco zwietrzałe wargi i opływającym krwią silną głowę, osadzoną na bawolim karku — nie mógł być takim również przez tę dobroć, której na inie — zrozumienie, bo zrozumienie musi wypływać z inteligencji. Guido Falchieri nie posiadał innej inteligencji, poza sprytem do interesów a powodzenie w tych interesach uważał on zawsze za zwycięstwo w pojedynku, w którym każda broń, choćby nielojalna i nieuczciwa, była dla niego dobra.

Wyobrazić sobie, że Falchieri wyciągnąłby rękę do niego, do tego Filipa Leonarda, który zakał mu jedyną drogę a w każdym razie najbardziej gorzką z porażek — porażkę miłości własnej i być może, miłości, w zdobywaniu kobiety — było szaleństwem, dającym się usprawiedliwić jedynie najwyższą rozpaczą, w jakiej się znajdował, a także światowym buntem całej, zarówno fizycznej jak duchowej istoty wobec śmierci.

Nie byłby nigdy uwierzył, że umiaranie może być tak trudne. Jednak było trudne. Do odrzuty przed śmiercią, jaką odczuwał całą swą istotą tak silnie spragnioną życia, dotaczały się refleksje, płynące z niewiadomego mu źródła:

— Życie jest najwyższym dobrem, jedyną rzeczą, która ma znaczenie — jedyną rzeczą, pozytywną, jedyną, która ma wartość istotną i absolutną. Wszystko poza nim jest względne i konwencjonalne, wszystko, nawet duma, nawet stawanie honoru. A jeżeli tak jest, dlaczego nie spróbujesz, choćby za cenę upokorzenia, jedyną drogą, jaka ci jeszcze pozostaje? Co ryzykujesz, telefonując do Falchieriego? Nie. Jeżeli się zgodzi, jesteś ocalony. Jeżeli będzie nieubłagany, nie już nie może ci się przydarzyć gorszego nad to, co cię już spotkało. I nikt nie dowie się nigdy o tym twoim sławę, gdyż o tej porze nie ma nikogo przy Falchierim, który napewno śpi. Nawet, jeśli uważasz to za podłość, będzie to podłość

w cztery oczy, bez świadków i., zupełnie, w gruncie rzeczy, dozwolona — komus, kto walczy ze śmiercią...

To ostatnie słowo, zarysowawszy się tak jasno w jego umyśle, jakgdyby ktoś mu je szepnął do ucha, napełniło go grozą.

Wstał, by się otrząsnąć. Znów zbliżył się do zwierciadła i przyglądał się długo swjej sylwetce: wysokiej, zgrabnej, eleganckiej i młodej jeszcze, pomimo wydzwonionych już lat pięćdziesięciu.

Wydziwna myśl przeszła mu przez głowę:

— Jeannette miała jednak rację, że wołała mnie, niż Falchieriego...

W tej chwili, ze ściany obok, uśmiechnął się do niego portret Jeannette'y, kobiety bardzo pięknej jeszcze, która między nim a przemysłowcem wykopała taką przepaść.

Kończąc swą myśl poprzednią, dodał, zwracając się do portretu:

— To prawda, że gdybyś była podobna Falchieriego, nie miałabyś teraz za parę godzin tych wszystkich przykrości i trosk, na jakie ja jestem zmuszony narazić cię, biedactwo drogie, ale przeciwnie, miałabyś bogactwo, dobrobyt, wykwin i rozrywki, które tak lubisz, zapewnione na całe życie...

Nagle wybuchając przekleństwem:

— Do diabła! a dlaczegoż ja nie miałbym mieć możliwości dania ci tego wszystkiego? dlaczegoż ja miałbym odchodzić, stąd w ten sposób, jak rozbitek, który rezygnuje z wołania o pomoc? O co chodzi wkońcu? o znalezienie ręki, która by mi dopomogła do przewyciężenia tego kryzysu! A więc dalej. Odwaga!

Jednym skokiem znalazł się przy telefonie.

— Proszę pani, numer 1864. Gdyby nie odpowiedziano od razu, proszę czekać: chodzi tu o zbudzenie kogoś, kto śpi.

Ale nie trzeba było czekać.

Guido Falchieri albo nie spał, albo zbudził się od razu, gdyż Leonarda usłyszał natychmiast jego głos, głos, lekko zmudzony, pytający, kto mówi.

— Leonarda, tak, Filip Leonarda... Marcie rację, że się dziwicie. Istotnie, godzina jest niezwykła. Daruję mi. Nie potrzebuję dodawać, że powody są również bardzo niezwykłe. Nawet... gorzej, niż niezwykłe... Rozpaczliwie...

...Falchieri, jestem w tej chwili człowiekiem, który tonie, a wy przechodzicie brzegiem rzeki. Czy jeżeli was zaśnie, byście mi podali rękę, odmówicie mi?

...Co? Jaktó: zależy? Co to znaczy?

...Sytuację moją znacie, przynajmniej mam powody tak sądzić.

...Nie? Więc powiem wam w dwóch słowach: jest taka, że, o ile mi nie pomożecie, za kilka minut strzelam sobie w łeb.

...Mówicie tak, jak ja sam mówiłbym jeszcze parę godzin temu... Niestety jednak, teraz widzę, że można zabić się również z powodów pieniężnych...

...He? Ach, sam nie wiem. Narazie, są dwa weksle na 25 i na 15 tysięcy. Jednocześnie, sytuacja giełdowa. Tu już arbitrem jesteście wy.

...20 tysięcy „Ardeb“.

...Niestety, żadnej gwarancji.

...Zahipotekowana, Falchieri. Nie ufa również, tak. Nie. Mówiłem wam, że tylko rozpacz mogła skłonić takiego rozbitek, jakim ja jestem, do błagania was, byście mi ocalili życie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kto nie wypełnia obowiązków wobec Państwa, nie jest godzien praw i swobód obywatelskich. Wszyscy do urny wyborczej!

Dzień Zaduszny w Polskim Radio

Katowice, 1 listopada.

Dzień Zaduszny zwraca myśli ludzkie do zagadki naszego istnienia. Nieuchronny koniec staje przed oczyma każdego. Prorocy i wieszczowie, mędrcy i myśliciele od prawników wglębiałi się w tę zagadkę, na którą nie ma odpowiedzi innej, tylko taka, jaką daje wiara. Rodiowy wieczór literacki na temat tych rozmyślań i pytań, przypomni nie jedną myśl, nie jedno namknięcie ludzkości, o którym zapomina się w dzień powszedni. Audycję tę zatytułowaną „Rozmowa o życiu i śmierci“ nadaje Polskie Radio w środę dnia 2 bm. o godz. 21.30. Poprowadzi ją autor pięknej książki p. t. „Ład serca“ — Jerzy Andrzejewski.

Radiowy program muzyczny w środę, 2 bm. odpowiada charakterowi i nastrojowi Dnia Zadusznego. Rano zamiast nadawanej zwykle muzyki rozrywkowej usłyszą radiosłuchacze utwory Beethovena, Wagnera i innych. W porze „muzyki obiadowej“ o godz. 15 Kraków organizuje koncert kameralny. O godz. 16.25 utwory Francka wy-

kona na organach Józef Pawlak. Tym razem usłyszą radiosłuchacze Preludium, Fugę i Wariacje b-moll. Modlitwę i Pastorał wielkiego mistrza muzyki organowej. Poważny i kontemplacyjny charakter posiadają również utwory, które wykonają o godz. 17.20 Sława Orłowska Czerwińska i Eronisław Nagujski. O godz. 21 Henryk Sztopka odegra w koncercie chopińskim Sonatę b-moll (z marszem żalobnym) i Nokturnem c-moll op. 48. Koncert muzyki religijnej z płyt c. godz. 22.00 przyniesie utwory w wykonaniu najwspanialszych chórów kościelnych: Sykstyńskiego i Poznańskiego pod dyr. ks. Gieburowskiego.

Świetna autorka „Nocy i dni“ Maria Dąbrowska w szkicu radiowym p. t. „Eliza Orzeszkowa“ złoży hold znakomitej pisarce. Prelegentka wskazuje niezapomniane i wiecznotrwałe wartości Orzeszkowej, podkreślając, że czas nie uczynił żadnej szkody jej powieściom. Szkic ten nadany zostanie dnia 3 b. m. o godz. 21.45.



Na Wszystkich Świętych salwadniają się cmentarze, żywi przychodzą do drogi Zmarłych, by na ich grobach zapalić światła pamięci i miłości, silniejszych niż śmierć.



Z HUT I KOPALNI



„Wszyscy robotnicy do urn wyborczych“

Niżej podpisane związki zawodowe wydadły następującą odezwę do robotników:

Obywatele Robotnicy!

Już tylko kilka dni dzieli nas od terminu wyborów do Sejmu.

Dzień 6 listopada będzie nie tylko dniem spełnienia obowiązku obywatelskiego, ale również

MOBILIZACJA WOLI MAS PRACOWNICZYCH.

W dekreście, rozwiązującym Izby Ustawodawcze, Pan Prezydent Rzeczypospolitej podkreślił, że „nastąpiły w życiu wewnętrznym Polski istotne przemiany, miały miejsce nowe, a doniosłe inicjatywy“.

Jakież to „istotne przemiany“ i „doniosłe inicjatywy“ przekształciły wewnętrzną sytuację Rzeczypospolitej?

Idea Zjednoczenia, którą wysunął Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz, idea, w której zawarty jest program wielkości Rzeczypospolitej, stała się najdonioślejszym wydarzeniem naszych czasów, tak często tragicznych przez swarliwe pieniacwo i wanie wewnętrzne. Dziś coraz więcej Polaków, którzy „chcą być świadomymi współtwórcami rzeczywistości polskiej“ rozumie, że w zjednoczeniu Narodu na zasadach narodowych i chrześcijańskich leży Jego potęga.

W polskich masach pracujących żyło zawsze poczucie konieczności czynnego współudziału w budowie mocarstwowego jutra Polski.

Współudział ten najlepiej może się przejawiać za pośrednictwem Sejmu i Senatu, zastąpił to jednak tylko wówczas, gdy Izby Ustawodawcze będą odzwierciedlały prądy i nastroje nurtujące społeczeństwo, gdy będą wykładnikiem rzeczywistej woli społecznej. O to więc musi walczyć przyzwoicie, a uczynić to może najskuteczniej przez

MASOWY I ŚWIADOMY UDZIAŁ W AKCIE WYBORÓW PARLAMENTARNYCH.

Przez usta naszych pracowniczych posłów będziemy się domagać od nowych ciał ustawodawczych rozbudowy ustawodawstwa społecznego w duchu potrzeb Państwa, wynikających z konieczności wzmo-

wienia jego obronności oraz sprawidliwości społecznej.

Robotnik polski nie może stanowić jedynie technicznej siły roboczej, musi bowiem stać się świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości Narodu, musi zatem zmienił się jego rola w warsztacie pracy i w Państwie.

W tym celu należy na drodze ustawodawczej w jak najkrótszym czasie przystąpić do realizacji następujących postulatów pracowniczych:

- 1) powołać do życia zagwarantowane Konstytucją Izby Pracy.
- 2) zapewnić rzeszom pracowniczym dostateczne warunki ich kulturalnego i materialnego bytowania, w szczególności w zakresie rozbudowy mieszkań dla robotników i udostępnienia dzieciom robotniczym bezpłatnej nauki w szkołach wszystkich stopni, istniejących w Polsce;
- 3) usprawnić i rozszerzyć działalność inspekcji pracy z podkreśleniem konieczności respektowania umów zbiorowych oraz wprowadzenia przymusu zawierania umów, a to celem zagwarantowania godziwych zarobków,

Zwiększa się liczba oddziałów Górniczych Z. P. Z. Z. na Zaolziu

Katowice, 1. 11.

Do już podanych oddziałów Polskiego Związku Górników ZPZZ na Zaolziu przybyło ostatnio nowe na szbach poniżej wymienionych: — **Szyb Francisek w Suchoj Górnej** — do zarz. tego oddziału wchodzi pp. Mrowiec Alojzy (prezes), Witala Leopold, Rychlik Alfred, Watoszek Józef, Watoszek Edward, Krzysiek Bogusław i Guziur Jan. **Szyb Głębok w Karwinie** — do zarz. wchodzi pp. Szczybracha Jan (prezes), Foltyn Franciszek, Kubanek Henryk, Ruż Franciszek, Pylik Emanuel, Nowak Franciszek i Toszek Franciszek. **Szyb Nowy w Jazach** — do zarządu oddziału wchodzi pp. Kuchczka Karol (prezes), Ondraczka Emanuel, Pawlica Paweł, Czarniecki Karol, Santarius

Jan, Piskorek Franciszek, Pułówka Adolf, Kędziura Franciszek **Szyb w Dolnej Suchej** — do zarządu weszli pp. Koział Franciszek (prezes), Kaczyński Franciszek, Suchanek Józef, Kolder Józef, Kotorz Franciszek, Pracek Jan i Kożusznik Franciszek. Na organizacyjnych zebraniach tych oddziałów przemówienia „ideowe i zawodowe wygłosił insp. Rzymian i sekretarz okr. Gospodarczyk. Zebrania zakończyły się uchwaleniem rezolucji w których głośno się dziękują Rządowi polskiemu za energiczną akcję przeprowadzoną w kierunku spowodowania górnika polskiego i Karwiny spod jarzma czeskiego i zapewniają, że zawsze postępować będą tak, by Polska mogła być dumna z górnika karwińskiego.

Rozwój Polskiego Związku Metalowców

Katowice, 1. 11.

31 października br. do Katowic przyjechała delegacja oddziału Polskiego Związku Metalowców ZPZZ, z Lublina w osobach prezesa Moś i wiceprezesa i sekretarza Todysa. Delegaci w zarządzie głównym Związku złożyli sprawozdanie ze stanu organizacji Polskiego Związku Metalowców ZPZZ, na terenie Lublina i okolicy. Związek liczy tam obecnie ponad 1500 członków. Po omówieniu całokształtu spraw organizacyjnych na terenie Lublina delegaci w łowarystwie prezesa zarządu głównego Związku Józefa Małysza zwiedzili hutę „Piłsudski“ poczym wyjechali na Zaolzie dla złożenia wizyty organizacyjnej Polskiemu Związkowi Metalowców ZPZZ w Trzyńcu.

Nowe oddziały Polskiego Związku Metalowców ZPZZ powołane zostały do życia w następujących miejscowościach: w **Kielcach** w skład zarządu oddziału wchodzi pp. Józef Wenusch (prezes), Stanisław Wiecezorek i Męsek Tadeusz, terenem działalności oddziału są Kielce i okolice w **Ustroniu** — Śląsk Cieszyński do zarządu oddziału należą pp. Koział Franciszek (prezes), Niemiec Józef i Holeska Franciszek, terenem działalności oddziału jest m. Ustroniu natomiast siedzibą oddziału są Hermanice w **Boguminie** Śląsk Zaolzański — do zarządu oddziału wchodzi pp. Pohludka Waleriy (prezes), Przybyła Ernest, Jedzejewski Augustyn, Szwiertnia Franciszek i Ozog Franciszek.

czas i warunków pracy, ażeby ustawowo zagwarantować rzeszom pracownikom minimum egzystencji.

4) rozbudować prawo o urlopach i zapewnić warunki należytego ich wykorzystania;

5) rozszerzyć i usprawnić ubezpieczenia społeczne — przede wszystkim ubezpieczenia na starość.

Solidaryzując się z Obozem Zjednoczenia Narodowego, polski świat pracy, zrzeszony w podpisanych organizacjach zawodowych, uważa za swój obowiązek wziąć

JAK NAJSZERZYSZY, AKTYWNY UDZIAŁ W WYBORACH SEJMOWYCH,

aby tą drogą oddziaływać na ukształtowanie oblicza społecznego nowego Sejmu, umożliwić udziałowi świata pracy w budowie lepszego jutra dla warstw pracujących i w utrwalaniu potęgi Rzeczypospolitej.

Nie mają racji ci, którzy zalecają uchylenie się od wyborów. Nieobecną nigdy nie wygrają. Jeśli nie zdobędziemy miejsc dla posłów pracowniczych, miejsca te zajmą przedstawiciele innych warstw społecznych, być może nawet nieprzyjanych dla interesów pracowniczych.

Życie nie czeka, spraw naszych odkładać nie możemy. W każdej sytuacji musimy spełnić obowiązek, dyktowany nam interesem świata pracy, a takim obowiązkiem jest udział w wyborach.

Dlatego hasłem naszym na dzień najbliższy będzie:

„Wszyscy robotnicy do urn wyborczych!“
„Niech żyje wielka potęga i sprawidliwa Rzeczpospolita Polska!“

„Niech żyje zaplecze Armii Polskiej — zorganizowany polski robotnik!“

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, prezes (—) Leonold Tomaszewicz, sekretarż gen. (—) Jerzy Śmiech.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie prezes (—) Franciszek Mańkowski, sekretarż gen. (—) Józef Jakubowicz.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Związków Zawodowych R. P. prezes (—) Franciszek Urbaniak, sekretarż gen. (—) Stanisław Spasiński.

Humor

PILKARZ.

— Fe, Józiu! Jak mozesz spać z nogami na poduszce?

— Ależ mamo, przecież nie głowa moja jest coś warta, tylko nogi, więc są im chyba należy honorowe miejsce.

DOBRY PODZIAŁ.

— Julku, czy podzieliłeś się cukierkami z siostrzyczką?

— Tak mamusiu! Zjadłem cukierki a jej dałem podłeko.

M. Rabl

Jeśli ona powie...

Współczesna powieść kryminalna
Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego.

47) Niedługo czekał. Po dziesięciu minutach telefon znów zadzwonił i Sparks zameldował mruklawie:

— Tak jest, nadeszła karta dla Alringtona. Od kobiety. Zapytuje, dlaczego nie przyszedł na umówione miejsce i prosi o zawiadomienie, kiedy i gdzie go może spotkać. Podaje swój adres: Chiswick.

— Ma telefon?

— Nie.

— Tym lepiej. Niech pan zaraz zarządzi, by ją wzięto pod ścisłą obserwację. W ten czy inny sposób Alrington na pewno odpowie. Jak się nazywa?

— Ellinor Gattysborough.

Wood uśmiechnął się.

— Według wszelkiego prawdopodobieństwa musi być niebrydka. Im jest ładniejsza, tym prędzej Alrington się odezwie. Od tej chwili trzeba, oczywiście, kontrolować jej pocztę i w ogóle wszystko. A teraz do widzenia, kochany Sparks, idę do domu!

Wood opuścił swój gabinet służbowy w przekonaniu, że teraz Alrington już im się nie wymknie. Nie uprzedzał wypadków i nie liczył, że tym samym sprawa Minnie

Frugoni będzie ostatecznie wyjaśniona, jednak był pewny, że ten człowiek ma nieczyste sumienie, skoro się stara być niewidzialnym.

Oszczędzał sobie niepotrzebny rozczarowania, ponieważ wiedział z praktyki, że polując na grubego zwierzka, policja chwyciła często różny drobiazg, więc i w tym wypadku Alrington mógł się okazać nie mordercą, lecz defraudantem, oszustem ma-

trymonialnym lub jakimś innym drugorzędnym przestępcą.

Zakochana.

Piękna Ellinor Gattysborough nie wiedziała, że od kilku godzin błądził za nią jak cień sierżant Scotland Yardu; nie podejrzewała, że został nad nią roztoczony najciślej nadzór, do której to czynności powołano najzdolniejszych sierżantów i że

wielkie figury Yardu czekały z cierpliwością na wyniki obserwacji.

W mniemaniu Ellinor Walter Alrington był najlepszym, najciekawszym i najprzyzwoitszym człowiekiem w całym Londynie, była przekonana, że drugiego takiego mężczyzny nigdy w życiu nie spotka przynajmniej na odległość swoich ładnych wypielęgnowanych a jednak mocnych rące. Postanowiła nie wypuszczać z nich Waltera Alringtona, więc prawdopodobnie dlatego była o nim bardzo wysokiego zdania i martwiła się, gdy w ciągu nieskończonego tygodnia nie dawał o sobie znaku życia. Teraz zachodziła w głowę, co się mogło stać? Alrington był zawsze niezwykle uprzejmy, odpowiadał niezmiennie na każdy jej list. Miała głębokie przekonanie wewnętrzne, że nie przeszkodziły mu żadne ważne wydarzenia — wobec tego milczenie Waltera nie miało usprawiedliwienia i zakrawało po prostu na niekierowność.

Przyjęła te rozumowania jako pewnik i tak dalece nimi się przejęła, że wyszła z kancelarii adwokackiej, w której pracowała w charakterze maszynistki, z twardym postanowieniem zerwania wszelkich stosunków z Alringtonem.

Jednak to postanowienie słabo i wreszcie zupełnie znikło w miarę tego, jak Ellinor kroczyła przez ożywioną dzielnicę City. Zatrzymała się, mijając kawiarenkę, w której spotykali się nieraz i po krótkim wahanu wstąpiła do niej w nadziei, że tam ujrzy Waltera. Przeszła ją bolesna myśl — co będzie, jeśli go znajdzie w towarzystwie innej kobiety?...

(Ciąg dalszy nastąpi).



Reproduujemy oryginalne zdjęcie, wykonane z lotu ptaka, przedstawiające moment po wybuchu największego wulkanu w Japonii na górze Asama.



SPORT — WYCHOWANIE FIZYCZNE

Co piszą inni...

Doświadczenia lat ubiegłych nauczyły nas — w dziedzinie poczynań sportowych — pewnego zorganizowanego, planowego działania. To racjonalne, planowe ujmowanie zagadnień sportowych o znaczeniu ogólnopolskim, niejednokrotnie chroniło nas przed kompromitacją na terenie międzynarodowym. Tak było przed Olimpiadą berlińską, tak było przed poważniejszymi imprezami sportowymi w Polsce i poza jej granicami, ale z udziałem Polaków. Zawsze, kiedy do poważnych imprez przygotowywano się dobrze, wyniki były również dobre. O przygotowaniach do XII Olimpiady pisze w „Kurierze Sportowym” z dnia 1. XI. br. W. Długoszowski:

„Olimpijska drużyna polska zwolna zaczyna się już wyłaniać z całej masy ćwiczących zawodników. W ciągu bowiem najbliższego roku możemy przeciec liczyć już tylko na fenomeny, które jednak pojawiają się stosunkowo bardzo rzadko. Dziś już w gruncie rzeczy doskonale wiemy, na czym stoimy i kto mniej więcej będzie reprezentował barwy polskie w Helsinkach”.

Kadry olimpijskie w poszczególnych dziedzinach sportu zostały już ustalone i choć mają one charakter raczej orientacyjny, to jednak w większości wypadków należy się liczyć poważnie z udziałem w Igrzyskach tych, którzy dostąpili tego zaszczytu należenia do szeregów t. zw. „Olimpijczyków”. W dalszym ciągu artykułu autor stwierdza, że sport polski uczynił w ostatnich latach olbrzymi skok naprzód, ale że błędem byłoby upajać się tymi osiągnięciami, albowiem w wielu dziedzinach sport zagraniczny dalej nas przewyższa. Czytamy więc:

„Wejrzymy tylko choćby w dziedzinę inwestycyjną. Podczas gdy inni w tym samym czasie wznosili potężne reprezentacyjne budowle sportowe — u nas szafowano pianami”.

Na potwierdzenie tych uwag autor cytuje przykłady takie jak stadion „Legii” w Warszawie, stadion miejski w Poznaniu, pałac sportowy w Kielcach, schronisko Ligi Morskiej w Trokach i dochodzi do słusznego wniosku, że w zakresie inwestycji sportowych nie ma w Polsce tak koniecznej koordynacji wysiłków, że gospodarka funduszy sportowymi jest nie racjonalna, co w konsekwencji sprządza taki stan, że jak potrzeba, to nie ma u nas pieniędzy na instruktorów, trenerów i t. p. W końcu czytamy:

„Pisano o tych sprawach i wytykać nie należy do przyjemności, albowiem w naszych kołach sportowych zagnieździł się na dobre bacył megalomanii i to w wysokim stopniu”.

I tu autor trafili w sedno sprawy! W życiu sportowym w Polsce to objawy najczęstsze, że zawsze do głosu rwa się ci, którzy o sporcie nie mają zielonego pojęcia. Tacy „specje” piszą artykuły, opracowują plany inwestycji, są prezesami, instruktorami, trenerami i Bóg wie czym jeszcze. Ale gdyby się ktoś odważył powiedzieć im to wprost, to wnet by go „wykończono” jako skłódnika sportu! Autor o takich specach pisze tak:

„Podobnie jest i z naszymi entuzjastami sportu, którzy nieraz wmyślają w siebie: jesteśmy świetni, jesteśmy rekordzistami, nikt nas nie może pokonać”, a gdy im się powie, że jest inaczej — wybuchają bombą i obraza gotowa”.

W październikowym numerze „Sportu Wodnego” W. B. pisze o wynikach pracy trenera pływaków Stepa:

„Miniony sezon letni był drugim rokiem pracy trenera amerykańskiego H. W. Stepa, który w roku ubiegłym przez okres 5-miesięczny, a w roku bieżącym przez okres 4-miesięczny prowadził treningi z naszymi zawodnikami. Zaangażowanie przez P. Z. P. faktycznie z U. S. A. było pociągnięciem szczytowym”.

Uważamy, że sport polski winien już od dawna produkować własnych trenerów i to we wszystkich dziedzinach sportu, by wreszcie uwolnić się od tak kosztownych, a nie zawsze wartościowych trenerów zagranicznych. Jeśli natomiast idzie o pływani, sport u nas małe stosunkowo robiący postępy, możemy zgodzić się z tym zwłaszcza, że „Sport Wodny” pisze:

„ Ponadto, już po przyjeździe do Polski przekonalismy się, że p. Stepp jest trenerem pracowitym, wypełniającym swoje obowiązki skrupulatnie i obojętnie, w sposób jakiego nie obserwowaliśmy dotychczas u żadnego z trenerów zagranicznych, którzy w Polsce pracowali”.

Najbardziej pocieszającym jest fakt, jak pisze dalej autor artykułu, że:

„Sport pływacki w Polsce nieustannie idzie naprzód. Uzyskiwane wyniki poprawiają się bez przerwy od lat. W chwili obecnej metody zawodnicy mają zaznaczone nowo-

Polonia — Cracovia 2:0 (1:0)

KRAKÓW, 1. XI. (telefon własny). Meczem Cracovia — Polonia zakończył XII rok rozgrywek Ligi P. Z. P. N. Polonia, która już swym występem w Wielkich Hajdukach udowodniła, że znajduje się w DOSKONAŁEJ FORMIE,

potrafiła bez trudu rozstrzygnąć mecz z Cracovią na swoją korzyść. Przy większym szczęściu napastników warszawskich wynik mógł być brzemień 6:0, co wskazuje na dużą przewagę, jaką w ciągu całego meczu miała stołeczna drużyna. Wszystkie jej

linie funkcjonowały bez zarzutu, a ponad poziom wyrastał nasz

REPREZENTACYJNY ŚRODKOWY POMOCNIK NYC.

Gracz ten zademonstrował rzadko widywany poziom gry i odosiło się chwili wiarzenie, że Nyc prześcignął swego wielkiego poprzednika, Kotlarczyka I.

Obaj skrajni pomocnicy mimo ofiarnej gry nie zdołali dotrzeć do poziomu swego kolegi na środku pomocy. Z dwu bocznych Przykling był słabszy od Bzdaka. W linii napadu doskonale grała

LEWA STRONA KISIELIŃSKI — KULA

i środkowy napastnik Odrowąż. Na prawej stronie Przybysz i Jaźnicki nie mogli osiągnąć takiej formy, jak strona lewa, ale mimo to dość często niepokoiłi swymi zagraniami bramkarza Cracovii. Strauch w bramce grał znakomicie, co tym silniej należy podkreślić, że obaj obrońcy zwłaszcza Grołk mieli słabszy dzień. Polonia jako całość była znacznie lepsza od Cracovii, demonstrowała chwiliami grę bardzo piękną, przejrzystą i skuteczną. W Cracovii, u której widoczny jest znaczny spadek formy, stosunkowo najlepiej grał Grünberg w pomocy, oraz Szeliga i Zembaczyński w napadzie. Obaj obrońcy Lasota i Pa-jak uciekali się często do gry bardzo ostrej, miejscami nawet brutalnej. Góra tym razem zawiódł, tym bardziej, że co chwile zmieniał pozycję wędrując kolejno na prawe skrzydło, a potem nawet na pozycję środkowego napastnika.

Obie bramki strzelił dla Polonii Odrowąż; pierwszą z podania Kuli w 40 minucie gry, a drugą z dalekiego strzału w 2 minucie drugiej połowy. Polonia nie wykazała ponadto rzutu karnego. Publiczności zebrało się 3000 osób, sędziował p. Lange.

Szczypliórniak

LIGA. AZOTY CHORZÓW — P. Z. P. SIEMIANOWICE 5:5 (4:2).

Mimo ostrej gry żądza z drużyn nie potrafiła przewodzić szeli zwycięstwa na swoją korzyść. U miejscowych najlepiej grał Mazur, Broguła i Sorembik, u chorowian Lazar.

POLE ZACHODNIE — ST. MARIA. 8:3 (2:2).

Zwycięstwo musieli sobie graarze Pola Zachodniego ciężko wywalczyć. Do przerwy gra była wyrównana, co zresztą widać z wyniku. Drużyna St. Maria nie wytrzymała jednak tempa i ostatecznie przegrała. Najlepszym graczem okazał się Szymocha z Pola Zachodniego. Bezstronnie sędziował p. Klukowski.

TABELA LIGOWA SZCZYPIÓRNIKA

	gry	punkty	bramki
1. Pogoń Katowice	7	12:2	69:35
2. Pol. Zach. Chorz.	7	12:2	69:36
3. Verwärts Katowice	6	10:2	47:35
4. R. K. S. Katowice	7	6:8	48:52
5. P. Z. P. Siemianowice	7	4:10	35:56
6. KS. Azoty Chorzów	6	3:9	35:44
7. KS. Trójkat Mysł.	6	3:9	38:60
8. St. MARIA	6	2:10	32:59

A-klasa SOKÓŁ NOWY BYTOM — SOKÓŁ RUDA

otrzymali punkty za ubiegłą niedzielę walką wygraną z wynikiem bramkowym 0:5. Ich przeciwnicy t. j. RKS. Giszowice i Peter Paul Katowice przegrały podobnie z rozgrywką już definitywnie zwyciężeni.

A. T. V. KATOWICE — W. S. V. N. WIEŚ 10:5 (4:2).
A. T. V. SIEMIANOWICE — I. F. C. KATOWICE 14:3 (:3)

TABELA KLASY A SZCZYPIÓRNIKA

	gry	punkty	bramki
1. Ruch Hajduki	7	12:2	36:20
2. A. T. V. Katowice	5	10:0	71:21
3. W. S. V. N. Wieś	7	9:5	37:31
4. Pogoń II Katowice	5	8:2	47:14
5. A. T. V. Siemianowice	6	7:5	34:23
6. Sokół N. Bytom	5	6:4	18:19
7. Sokół Ruda	4	2:8	19:26
8. I. F. C. Katowice	6	2:10	14:58
9. RKS. Giszowice	5	0:10	4:37
10. Peter Paul Katowice	6	0:12	17:48

(Każdy ciąg sportu na str. 12.)

Po 12-tych roku rozgrywek

W 12 roku istnienia Ligi, mistrzostwo Polski przypadło po raz piąty Ruchowi z Wielkich Hajduk. Trzeba przyznać, że zaszczyt ten nie należy być pięć razy mistrzem Polski i to w dziedzinie sportu najbardziej w Polsce popularnego. Zdobyte mistrzostwo przez drużynę hajducką świadczy najlepiej o dobrej organizacji klubu i należytej gospodarce słami: graczy. Z okazji zdobycia mistrzostwa Redakcja nasza składa Ruchowi

szczerze gratulacje w tym przeważeniu, że praca zainicjowanego dla sportu polskiego klubu będzie szła dalej po tej właściwej linii, przyczyniając Polsce dobrych sportowców i dobrych obywateli.

Szczególne omówienie tegorocznych rozgrywek podamy w jednym z następných numerów „Polski Zachodni”.

Klub	Gier	wygr.	Prz.	Remis	Stos. br.	Stos. pkt.
1. Ruch Hajduki	18	13	4	1	57:35	27:9
2. Warta Poznań	18	9	6	3	58:38	21:15
3. Wisła Kraków	18	8	6	4	41:36	20:16
4. Polonia	18	9	8	1	40:38	19:17
5. Pogoń Lwów	18	9	8	1	33:26	19:17
6. A. K. S. Chorzów	18	8	8	2	42:30	18:18
7. Cracovia Kraków	18	8	8	2	37:42	18:18
8. Warszawianka	18	7	10	1	34:46	15:21
9. Ł. K. S. Łódź	18	4	10	4	25:45	12:24
10. Śmigły Wilno	18	5	12	1	29:50	11:25

Czy nie ma lepszych?

Skład reprezentacji Polski na mecz z Irlandią

Podobno kapitan związkowy P. Z. P. N. Kaluża zdecydował się nie przeprowadzać zmian w reprezentacji Polski na mecz z Irlandią dnia 13 bm. w Dublinie. Wobec tego drużyna wystąpiłaby w składzie następującym: Madejski, Szczepaniak, Gałęcki, Góra, Nyc, Dyrko, Piec, Piątek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.

Jeśli wiadomości te ma być prawdziwe, to musimy uznać stanowisko kpt. związkowe-

go za conajmniej dziwne i niezrozumiałe. Wstawianie do drużyny reprezentacyjnej graczy, którzy z prawdy i w m — u — trzymują się w swych drużynach klubowych, jest dowodem braku obiektywizmu, albo dziecinnego uporu. Z pośród tych jedenastu wym. graczy, pięciu powinno być zastąpionych lepszymi! A ci lepsi są, tylko trzeba po nich sięgnąć.

Akcja szkoleniowa PZHL.

Zarząd PZHL zamierza zorganizować w sezonie nadchodzącym szereg obozów o charakterze szkoleniowym, treningowym i instruktorskim.

W końcu grudnia i w styczniu odbyć się mają dwa obozy: 1) w Katowicach obóz treningowy dla hokeistów akademickich z

związku z projektem centrali AZS sprawdzania akademików włoskich, 2) również w Katowicach obóz instruktorski o licznym składzie uczestników, reprezentujących poszczególne grupy.

Wreszcie projektowany jest kurs dla sędziów hokeja ludowego.

Rybnickie T. S. gromi słabą drużynę

K. S. Z. S. Katowice 14:2

Zespół rybnicki przedstawia materiał na b. dobrą drużynę. Większość zawodników jest chwiliowo jeszcze technicznie surowa i wykazuje brak obycia ringowego. Niektórzy biją owartrym i rękawicami (Polnik), nie wiedząc o tym, że takie ciocy nie są punktowane i nie mają takiej sły ani nie miażdżą tak przeciwnika moralnie, jak uderzenia zadane dobrze zacięniętą pięścią. Inni znów nie mogą w porę odnaleźć narożnika neutralnego, gdy ich przeciwnik jest powalony, a sędzia przecież nie widziały wtedy leżącego.

Mimo drobnych usterek należy podziwiać R. T. S., że w tak krótkim czasie zdołał zmontować dobrze zapowiadający się zespół. Trzeba podkreślić, że zawodnicy muszą ćwiczyć w niezwykłe trudnych warunkach z powodu braku sąli treningowej. Sala gimnastyczna rybnickich szkół są niestety dla nich niedostępne. Zdawało by się, że w miasto mające jeden z największych stadionów sportowych ma więcej zrozumienia dla pełnej zaradki do pracy młodej placówki sportowej.

Przeciwnik rybnickian wystąpił z drużyną słabą, zupełnie jeszcze nie przygotowaną. Jedyni ich bokser, to Stróża. Drugi zawodnik, który byłby zdobył punkty dla Katowician — Gurski

czesne metody treningu i znają tajniki stylów, którymi pływają rekordziści świata”.

A zatem wypadła czekać rok lub dwa, aby praca znakomitego Amerykanina wydała rezultaty i pozwoliła naszym pływakom na osiągnięcie takich wyników, jakie osiągają najlepsi Szwedzi, Japończycy, Amerykanie i inni.

— z powodu zajęć zawodowych nie stawili się do walki.

Wyniki walki z względu na brak miejsca podamy jutro.

Slavia — B. K. S. 16:0.

B. K. S. Nowy Bytom przyjechał do Rudy z sześcioma zawodnikami. Dwóch dalszych wykazało nadwagę — w muszeli i koguciej mecz o mistrzostwo przegrał wobec tego B. K. S. walkowerem w stosunku 16:0.

Walki towarzyskie dały następujące wyniki: Dziura BKS. pokonał Kołodzieja na punkty. Adamiec Slavia stoczył walkę remisową z Czyżem BKS. Również Sns Slavia zremisował z Krawczykiem BKS. Obaj zawodnicy walozili z zaciętością ale niestety, trzymając się często.

Janas ze Slavii nie rozstrzygnął walki z Chrobakiem BKS. Maciołek BKS. wygrał z Wojtął przez k. o. w III straciu. Skalec ze Slavii wykazał rażącą przewagę nad Skrzeczkim. Walkę przegrano. Publiczności zebrało się około 200 osób. W ringu sędziował dobrze p. Rzyman, na punkty p. Wypuz.

Po tym meczu tabela klasy A przedstawia się następująco:

	spot.	pkt.	walk
I.K.B. Świętochłowice	8	16	97-23
G. K. S. Nowy Bytom	8	9	53-60
Makabi Sosnowiec	6	8	59-38
Slavia Ruda	8	6	65-61
Ruch Hajduki	7	6	49-61
KPW. Tarn. Góry	9	1	36-112

CO DZIEŃ NIESIE

Środa
2
listopada

Dziś: Dzień Zaduszny
Jutro: Huberta

Wschód słońca: 6.14
Zachód słońca: 16.01

NAJBLIŻSZE KURSY REKOLEKCYJNE W DIECEZJALNYM DOMU REKOLEKCYJNYM W KOKOSZYCACH

(-) Kursy rekolekcyjne dla matek odbędą się od 3-7 listopada, dla kapłanów (z wykładami o Alerji Katol.) 7-12 listop., dla młodzieży męskiej 14-18 listop., dla panien 19-23 listop., dla członków Rodzina św. 24-29 listop., dla mężów 2-7 grudnia.

Poznać rekolekcyjny pierwszy dzień wieczornego o godz. 20-tej. Zakończenie ostatniego dnia rano. Koszt pobytu wynosi 12 zł. dla młodzieży 10 zł od osoby. Pojedynczy pokój 15 zł. Dojazd do Kokoszyce pościągami — stacja Wodzisław 91. Zgłoszenia przyjmuje — możliwe najwazniejsze — Diecezjalny Sekretariat Rekolekcyjny w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 20, telef. 355-63.

PRZYKOTOWUJE SIĘ ZJAZD SPIEWACZY

(-) Spiewaczo województwa śląskiego urozmaicią od dawna serdeczną łączność ze śląskimi parafiami z Olsy. Wzajemnie uczęszczają na zloty śpiewaczych, współpracują na zlotach zbierania piosenek ludowych datują się od dość dawna. Obecnie wraz z przyłączeniem Zaoziar Macorzy nastaje dla chórów śpiewaczych w śląsku Zaoziar nowe o wiele korzystniejsze warunki pracy. Jak się dowiadujemy, projektem na jest urządzenie na kilka tygodni zjazdu śpiewaków w Karwinie.

SPRAWA KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ Z ZAOLZIEM.

(-) Celem ułatwienia porozumiewania się pomiędzy Dyrektora Okręgową Kolei Państwowych w Krakowie w sprawach handlowo-transportowych dyrektora K. P. w Krakowie uprasza o podzielenie o zwracanie się w tych sprawach do Dyrektora handlowo-transportowego Oddziału Ruchomości Handlowej w Cieszynie Zachodnim. Państwo Dyrektora delegowała w każdy wtorek i piątek, w razie przypadającego w te dni zloty w środę względnie w sobotę Naczelnika Działu Handlowo-transportowego względnie tegoż zastępcę, który będzie przyjmował w tych sprawach strony od godziny 10 do 15 w lokalu biurowym Oddziału w Cieszynie Zachodnim. Należy do od powyższego w sprawach większej wagi być może przystąpić strony w dyrektor K. P. Państwowych również w tym samym lokalu godzinie od godz. 10-12-ej.

POLACY ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO ZWIĘZAJĄ POLSKĘ.

(-) W dniu 29 m. opuszcza Polska 38-letnia wyrodnica Polak ze Śląska Opolskiego. Wpłynęła wiadomość w najbliższym kraju z Poznania: w Warszawie na czele Wpłynęła opierała się Świętym Związek Polaków z Zagranicą. W ramach 22 i 23 października Polacy z Tara Góry pojechali na obie wieczorne imprezy polskie z polskich szkół wreszcie na Wpłynęła opierała się w liczbie około 140 dzieci. Wyprawa była podejmowana przez Komitet Nierówności Pomocy Kulturowej dla Śląska Opolskiego.

CHOROBY ZAKAZNE

(-) W czasie od 16 do 22 października na terenie województwa śląskiego nastąpił wypadek chorób zakaźnych: dur brzuszny i choroba błonkowa. 1. pniowa 55, błonkowa 46 (5), dora 28, róża 6, gruźlica chw. 46 (20), jędrlica 1. W następujących wypadkach z wynikiem śmiertelnym.

Katowice

KTO OTRZYMAŁ ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI?

(K) „Monitor Polski” z dnia 29 października ogłosił nazwiska rozporządzenie o nadaniu Złotych Krzyży Zasługi. M. in. z terenu Śląska odznaczono o otrzymaniu: Henryk Tadeusz Kapusiewicz z Katowic, inż. Janusz Baranowski w Katowicach, dr Marian Bańaszki w Katowicach, inż. Włodzisław w Katowicach.

DWOCHE „ZAWODOWCÓW” POD KLUCZEM.

(K) W mieście Pawła Kulika w Nowej Wsi pojechał się dwóch oddawna poszukiwanych złodziejskich z Katowic i Kazimierza Dąbkiewicza i Jana Kulickiego. Obaj oni byli już po 7 razy karani.

OD PIECA ZAPALIŁ SIĘ ŚCIANA.

(K) Przy ul. Krakowskiej 2 w mieszkaniu Kamilla Figowej zapaliła się 31 października od piecyka żelaznego wewnętrzna ściana drewniana. Zauważona natychmiast straż pożarna pożar usunęła. Szkoda wynosi 300 złotych.

Książki w obcych językach
Książki zawodowe z różnych dziedzin wiedzy wszelkie gatunków zagraniczne dostarcza w ciągu kilku dni

Księgarnia Katolicka
KATOWICE UL. ŚW. JANA 14.

ŚMIERĆ OD PORAZENIA PRĄDEM.

(K) W podziemiach kop. „Katowice” wydarzył się tragiczny wypadek. Konduktor kolejki górniczej Emil Wasyl, lat 19, pochodzący z Siemianowic, wyskoczył w czasie jazdy z wagonu, przy czym doznał pęknięcia drutu o wysokim napięciu. Rażony prądem elektrycznym nieoczekiwanie wybotnik pod trupem na miejscu. Władze górnicze wdrożyły dochodzenia górniczo-policyjne.

KRADZIEŻ BIZUTERII

(K) Zuzanne Krakowieckiej skradziono kasetkę drewnianą, w której znajdowała się biżuteria wartości 700 złotych. O kradzież podejrzany jest niej. Mikosz, który ostatnio zatrudniony był w Krakowieckiej przy znośeniu węgla.

Chorzów

ZŁODZIEJE W GMACHU K. K. O. W CHORZOWIE.

(-) 31 października r. b. nieznaną sprawcy wydrabniał z kieszeni płaszcza Marii Wozniakowej, stojącej w ogólnym przed kasą w gmachu K. K. O. w Chorzowie, kwotę 1000 zł. Zarządzone natychmiast dochodzenia nie dały na razie rezultatu.

Bójka o dziewczynę

(-) 31 października r. b. około godz. 6 rano na ul. Włodej w świętochłowickim doszło do bójki na tle spru o dziewczynę między Janem Zielńskim z Kochłowic a Jerzym Przywarą z Świętochłowic. W trakcie bójki Zielński wydrabniał z kieszeni rewolwer i wystrzelił z niego do Przywary, raniąc go w płeć. Rana jednak nie była — zdaje się zbyt głęboka, gdyż Przywara zdołał jeszcze wytrącić przeciwnikowi brzytwe z ręki a następnie pobiegł do nieprzytomności. Jakimsi ciężkim przedmiotem Zielński oddał w kierunku karetki pogotowia do szpitala białostockiego w W. Hejlikach.

Świętochłowice

MILIONOWE INWESTYCJE DROGOWE W POW. ŚWIĘTOCHŁOWICKIM.

(S) W pow. świętochłowickim wybudowano w ciągu roku bieżącego kilkanaście kilometrów nowych ulic asfaltowych i bitych kostką granitową. Ponadto budowano most żelbetonowy i przeprowadzono na pewnych przestrzeniach sieci kanalizacyjne. Koszta tych inwestycji przekraczają sumę 1 miliona złotych.

OFIARY ZAWODU.

(S) W ubiegłą sobotę przy robotach strzelniczych w podziemnych kopalni „Wywolenie” w Zagórnicy na chodniku zdarzył się wypadek przedczesnego wystrzału nabójki z wercowej lufki w ścianie węglowej, przy czym jeden z robotników Jerzy Franke doznał porażenia i odstawiony został do szpitala. Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza Urzędu Górniczego. Na kopalni Walenty Wawel w Nowej Wsi robotnik Franciszek Krupa zatrudniony przy obmuruwaniu dźwigu chwycił się przez nieostrożność liny będącej w ruchu i doznał amiażdżenia dłoni lewej ręki.

BROŃ ZAKOPANA W OGRÓDZIE.

(S) Przeprowadzone wczoraj rewizje w mieście Waitera Hungera w Orzegowie. Rewizja dała niespodziewane wyniki, znaleziono bowiem 213 naboi karabinowych a na terenie ogródka działkowego, należącego do Hungera, ukryte w ziemi dwa karabiny wojskowe Hungera przestawione i odstawiono do dyspozycji władz sądu.

MOTORYZACJA ZW. REZERWISTÓW W RUDZIE ŚL.

(S) W tych dniach Kolo Zw. Rezerwistów w Rudzie Śl. obchodziło uroczystości poświęcenia motocykli nowopowstałej sekcji. Sekcja ta, zorganizowana w drużynę liczącą 20 członków, powstała dzięki finansowemu poparciu Rudzkiego Gwarectwa Węglowego. Uroczystości rozpoczęła się Masz. sw. i poświęceniem sprzętu. Następnie odbyła się defilada motoryzowanej drużyny Z. R. i wspólnym obiadem.

SAM ZAMIANOWAŁ SIĘ KAPRAEM.

(S) Józef Maślarczyk z Piekar Śl. przepalił w kapturze wojskowej swój stopień wojskowy z szeregowca na kaprała, by pochwalić się następnie przed swą dziewczyną, że z wojska wrócił do stopnia podoficerskiego. Maślarczyk odpowiadał będzie przed sądem za fałszerzanie dokumentu wojskowego.

Pszczyna

LEKCJE RYTMIKI

(P) Szkoła Muzyczna w Pszczynie prowadzi lekcje gimnastyki rytmicznej dwa razy w tygodniu. Nowy odpowiedni lokal oraz kwalifikowana siła zapewniają należyte wyniki. Oplata miesięczna wynosi 5 złotych. Na lekcje przyjmują się dzieci od 5-go roku. Zgłoszenia należy kierować do kancelarii Szkoły Muzycznej (obok Urz. Poczтового), codziennie od godziny 15 — 17.

AUTO WPAŁO NA DRZEWO.

(P) W ub. sobotę po południu na szosie Gołogówce — Pawłowice taranujący został przy wypadku użegnany furgonki wojskowy samochod ciężarowy o przydrożne drzewo. Jeden z żołnierzy doznał krwotoku mózgu, a drugi pęknięcia czaszki i krwotoku ucha. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez dr. Szeję z Pawłowic, rannych odstawiono do szpitala w Cieszynie Zachodnim. Przyczyną tragicznego wypadku żołnierzy ma być nie należyte zbieżenie furgonki na grawoziorną drogę.

Na tropie kłusowników

(P) Wioska Kryry w pow. pszczyńskim znana jest z kłusownictwa, uprawianego przez niektórych mieszkańców. To też policja zmuszona jest tam robić częste obławy na kłusowników. W ub. piątek w lesie Państwowego Banku Rolnego czatujący policjanci przytrzymali jednego z miejscowych na gorącym uczynku wydobycia z nastawionych wywołów bażantów. Jeźdźcem ten w chwili zatrzymania go miał pod marynarką już jednego bażanta oraz sygnał po drugiego. Przyparty do muru tłumaczył się, że wywołów sam nie zastawiał, lecz poprzedniego dnia, wracając przez las z pracy, zauważył złowionego w sidła dzikiego królika, którego zabrał, a w chwili przytrzymania a go znów przyszedł celem stwierdzenia, czy coś się nie złożyło. Policja na podstawie dalszych informacji wpadła na trop stajki, która trudni się tego rodzaju kłusownictwem.

BRUTALNE POBICIE GRACZA.

(P) W ub. niedzielę w czasie toczącego się meczu między K. P. W. Katowice i K. S. Stadion w Mikołowie powstało nieporozumienie na tle gry między graczem Olszyczką z KS. Stadion a graczem Stoskiem z K. P. W. Wmieszal się do tego nieznanym kibic, który wargnął na boisko i uderzył Stoska w twarz, tak że ten odniósł silny obrzęk i siniec w okolicy prawego oka. Na pastnik po zejściu z boiska parkan i nazwiska energicznie dochodzenia celem ujęcia brutalnego.

PRZYTRZYMANIE POSZUKIWANEJ.

(P) Policja w Wól. przytrzymała 48-letnią Augustynę Kutę, poszukiwaną przez Sady i Policję. Kutej odstaw ca została do dyspozycji Sądu grodzkiego w Pszczynie.

Z POWODU MGŁY SAMOCHÓD WJECHAŁ NA DROGĘ.

(P) W ub. niedzielę w nocy na szosie wojewódzkiej w Murckach jadący własnym samochodem osobowym Zolman Leopold z Zywca wskutek silnej mgły zjechał na zakręcie z szosy na prawą stronę w kierunku przyległego domu. Dobił samochodem do murowanych schodów wejściowych i uszkodził przed samochodem tak, iż ten stał się niezdolny do dalszej jazdy. Zolman na szczęście wyszedł bez szwanku.

TRAGICZNY WYPADK CHŁOPCA.

(P) W ub. poniedziałek rano wszedł 5-letni Jerzy Kozik na furgonkę rolnika Kołodzieja Augustyna w podwórzu swego mieszkania w Podlesiu i w czasie gdy schodził z furgonki kopniety został przez konia w skroń tak nieszczęśliwie, że doznał złamania prawej kości skroniowej. Przewieziony w stanie nieprzytomnym do szpitala Spółki Brackiej w Murckach poddany został natychmiastowej operacji. Istnieje słaba nadzieja utrzymania chłopca przy życiu.

O DOM OSWIATOWY W CZARKOWIE.

(P) Gmina Czarków dotkliwie odczuwa brak domu, w którym mogłoby się koncentrować życie oświatowe i organizacyjne gminy, bowiem sala szkolna na to nie wystarcza. Gmina jest gotowa przeznaczyć parcie budowlaną pod dom, rozbudowę i 1000 zł gotówki, lecz nie jest w stanie sfinansować całej budowy. Bywalec gminy przystąpił do wyrażenia w formie udziału subwencji na ten cel Należy zaznaczyć, że w Czarkowie „volksbundowy” wybudowali sobie ostatnio nowy „Heim” chociaż rodowity Niemców w gminie niema.

POŻAR W MIEDZNEJ.

(P) W nocy na ub. niedzielę powstał pożar w stodole rolnika Grabowskiego Józefa z Miedznej, niszcząc całą stodołę z tegorocznymi zbiorami. Szkoda wynosi około 2500 złotych. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono.

Rybnik

NOWY AKT OSKARŻENIA PRZECIW HENKEMU.

(R) Jak już donosiliśmy, żony oszusta Jan Henke z Zamyślowa, został skazany w Rybniku na kilka lat więzienia za oszustwa, dokonane na szkodę rolników, którym sprzedawał „tanie” maszyny rolnicze i pobierał zaliczki, lecz towaru nie dostarczał. Henke będzie za te same sprawy w najbliższym czasie odpowiadał przed sądem w Żorach i Mikołowie. Obecnie został wygotowany przeciw oszustwu nowy akt oskarżenia za fałszerstwo dokumentów, na mocy których przedstawiał się jako agent firm, sprzedających maszyny rolnicze.

Z WODZISŁAWIA.

(R) Targi na prosię w Wodzisławiu odbyły się w poniedziałek dnia 7 i 8 listopada w godzinach od 8-11-ej. Targi na konie i bydło rogate odbędą się w Wodzisławiu we wtorek, dnia 15 listopada. Prosięta i bydło rogate przyczyną nie mają być z zagród nieobcych przyczyną, zapożyczone w świadectwa pochodzenia i niezarejestrowane.

ZUCHWAŁE WLAMANIE SKLEPOWE.

(R) W nocy na 29 października włamali się do sklepu w Rybniku, skąd skradli węgla różnych towarów na kwotę przeszło 2000 zł.

GODNA POPARCIĄ PŁACÓWKĄ CHRZEŚC. JANSKA.

(R) W środę, dnia 2 m. nastąpi otwarcie Drogerii „Perfumerii” Bertolda Zakrzewskiego w Rybniku. Rynek d. Nowoczesne urządzenie zewnętrzne i wewnętrzne już nowopowstałej placówki pozwoli ją zaliczyć do szeregu poważniejszych przedsięwzięć drogerijnych na Śląsku. Bogaty wybór towarów i ceny przystępne, niewątpliwie znajdą poparcie szerokiego Klientów.

UJAWNIEŃ WANDALA.

(R) Na szosie w Jęjkowicach połamano 7 przydrożnych drzewek czereśni, przez co został uszkodzony Wydział Powiatowy w Rybniku na kwotę około 40 zł. W toku dochodzeń ustalono, że tej wandalistycznej sprawki dopuścił się mieszkaniec Szerbice Henryk Turak.

Bielsko

RAŻONA PRĄDEM.

(B) W czasie zabawy domowej siołtka Maria Staszica lat 19, w kuchni swego chlebobawcy w Bielsku przy ul. Perackiego 64, chwyciła za pokrętkę lampy elektrycznej. Skutek był fatalny, bowiem dziewczynka porażona prądem runęła bezprzytomna na podłogę. Bielskie pogotowie ratunkowe przewoziło ją do miejscowego szpitala.

POMOCIE BEZROBOTNYM!

Proszę posłuchać wyroku

Babska porywczosć

(b) Stara to prawda, że pobyt w kryminale do przyjemności nie należy.

Nic więc dziwnego, że p. Paweł Bandzioch z Ochojca, mający w tym kierunku spore doświadczenie, z odsiedzeniem wyznaczoną mu kilkumiesięcznej kary wolał się nie kwapić a przeciwie moment przeprowadzić nie wikt parostwoy na wszelkie sposoby odwiekał. Udało mu się nawet ciągnąć czas jakiś, ale pewnego ranka odwiedził go posterunkowy P. P. i zaproponował odtransportowanie na Mikołowską.

I kto wie, czy tym ostatnim argumentem nie zmięczyły serca policjanta, gdyby nie kobieta. Żona rozdana.

Już tam baby politycznej metody nie wyróżnia, tylko od razu z pyskiem.

Tak też i było z żoną p. Bandziocha. Jak tylko się spotrzygła, że posterunkowy męża do „mamra” i tacyznie pragnie, dalej że na niego huzia: a ty tobi owaiki. A że w rękach szybka była, więc łap za butelkę po czystej wyborowej i już na policjanta się zamiera.

Posterunkowy butelkę wyrwał, ale p. Paweł niby w obronie żony działając, za rękę go chwycił i drzwiami przytrzasnął pobitował.

I jaki koniec? Po czterech tygodni areztu dla żony i dla samego p. Pawła.

A to wszystko przez tę babską porywczosć i polityczne niewyrobienie

P. Bandzioch zaczął po dobroci tłumaczyć, że cokolwiek niedysponowany, że go nagłonił, więc i gdyby taki szmat drogi piechotka miał odwieść, od razu by do szpitala się za kwalifikował.



TEATR IM. ST. WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR. Sreda o godz. 20: 'Krol Stefan'. Czwartek o godz. 20: 'Krawiec w zamku'...

'Krawiec w zamku' - premiera. W czwartek o godz. 20 dawno nieuklaniana premiera...

TEATR NA PROWINCII. BYTOM - piatek 2 listopada o godz. 20: 'Krol Stefan'...

KINOTEATRY W KATOWICACH: od dnia 1 listopada. CAPITOL: 'Lisy z pola bitwy'...

Inne miejscowosci: BIALA - MIEJSKIE: 'Wodny narost'. BIELSKO - RIALTO: 'Janke laska pafu'...

CO GRAJ W KINACH W SOSNOWCU: EBEN: 'W cieniu Krzyza'. ZAGLIEBIE: 'Przyrody Tomka Sawera'.

BESTIALSKI NAPAD NA ROWERZYSTE. (B) Robotnik Wladyslaw Duzniak z Koz pow. Bala...

ZAMIAST DO SZPITALA - DO ARESZTU. (B) Bezrobotny Engelbert Zybka, przebywajacy w cegielni Rosta...

PRZEZ WLASNA NIEUWAGĘ. (B) Na drodze w Bierach pow. Bielsko, Kierowca samochodow osob. Henryk Jan potracil przy wyprzedzaniu rowerzyste Ludwika Sokke...

W swieto umarlych Pamieci zmarlych bohaterow

W dzien Wszystkich Swietych, tradycyjnie poswiecony pamieci zmarlych, we wszystkich miastach slaskich cmentarze, tak w zwyklych dzien spokoju i opuszczone, zapelnily sie tłumami ludzi...

W dzien Wszystkich Swietych, tradycyjnie poswiecony pamieci zmarlych, we wszystkich miastach slaskich cmentarze, tak w zwyklych dzien spokoju i opuszczone, zapelnily sie tłumami ludzi...

wojskowego udano sie na plac Woinosci, udkorowany sztandarami narocowymi, przyslonytymi kirem. Obok plyty Nieznanego Powstancza zapalono wielkie znicze...

We wszystkich kościołach slaskich odbyly sie w godzinach popoludniowych nalczerzania, polaczone z modlami za duszy zmarlych.

Wybory sa proba zainteresowania obywatela dla spraw państwowych - kto w nich nie uczestniczy ten nie ma prawa do głosu krytyki.

Hold polskiego lotnictwa sportowego oddany pamieci Zwirki i Wigury

Polskie lotnictwo sportowe oddalo po raz pierwszy na odzyskanej ziemi Slaska Zaolzanskiego manifestacyjny hold pamieci bohaterow przestwozy Zwirki i Wigury...

osta cieszyński Plackowski, burmistrz miasta Cieszyna Hallar, wdowa po sp. Zwirce wraz z synem, inzynierowce Rogalski, Wedrychow-ski i Drzewiecki oraz lezni oficerow lotnictwa i innych rodzajow bron...

Uroczysta msza sw w kościele w Cierlicku odprawil ks. Kudzialka a patriotyczne kazanie wyglosil ks. mgr. Bierzanowski. Po nabozeństwie udano sie na miejsce tragicznej katastrofy Zwirki i Wigury...

Zaolzie

NOWY DYREKTOR SZPITALA W TRZYNCU. (Za) Dyrektorem szpitala hitniczego w Trzyncu mianowany zostal dr Szyszak z Katowic...

BIURA STRAZY GRANICZNEJ. (Za) Biura Komendy Ouwodu Strazy Granicznej i Cieszynie mieszczą się przy ul. Marszałka Smiglego Rydza nr 2 w Cieszynie...

W DAWNEJ 'CZYSTO CZESKIEJ' WSI. We wsi Hryczawa (pow. cieszyński), ogłaszanej przez Czechow za miejscowosc czysto czeska, zapialo sie do polskiej szkoly 63 dzieci...

HARCERSKA MISJA

Harcerze polscy na Zaolziu, spelniajacy chlubnie swoi obowiazek w historycznych dniach, staja obecnie do pracy spolecznej...

EWANGELICKA LUDNOSC ZAOLZIA MARNIFESTUJE SWA RADOSC

(Za) W poniedzialek odbylo sie w kościele ewangelickim w Cieszynie uroczyste nabozenstwo dziekiemu z okazji polaczenia polskich zbiorow ewangelickich na Slasku Zaolzanskim...

WODA GORKKA HARCZYŃSKA i sól krystaliczna lub orosnowa.

Coś w tym nie jest w porządku!

Od panow Alojzego Gabora i Antoniego Zgrzebnika z Rybnika otrzymalismy niezwykle interesujace pismo, z ktorego cytujemy tu obszerny ustep.

W sprawie wysuniecia naszych kandydatow przez 'Oboz Wszepolski' na zebraniu okregowym w dniu 13. X. 1938 r. w Rybniku oswiadczyliśmy nastepujaco:

Zgłoszenie naszych kandydatow nastapilo przez delegata zebrania okregowego p. Vorreitera, ruchliwego czlonka Obozu Wszepolskiego, bez naszej wiedzy i zgody. Wiedzieliśmy się dopiero po zebraniu okregowym o wysunieciu naszych kandydatow i zwróciliśmy się z zapytaniem do p. Vorreitera, kto go upowaznil w tym względzie wobec nas oswiadczenie na piśmie...

Zwróciliśmy się do wyśłania do p. Piotrowskiego, który nam pod słownym honoru oświadczył, że żadnego polecenia p. Vorreiterowi nie wydawał a nawet kazal czlonkom Obozu Wszepolskiego kandydowania i oswiadczenie p. Vorreitera nie jest zgodne z prawda.

Jak z toku przeprowadzonych dochodow zdolalismy stwierdzic, zgłoszenia naszych kandydatow nastapilo za pomoca wiekszej ilosci kartek, pisanych maszyną, które mialy zostac rozdane miedzy delegatow zebrania okregowego...

Cytowane wywody mówią same za siebie. Wynika z nich, że zachodzi tu jakaś mistyfikacja, której ofiarą padli pp. Gabor i Zgrzebnik. List rusza też światło na metody Obozu Wszepolskiego na terenie Rybnika...

Opery i operetki w sezonie jesienno-zimowym Polskiego Radia

Dział operowy w bieżącym sezonie muzycznym Polskiego Radia uwzględni w wysokim stopniu twórczość polską. Repertuar nadawany ze studia warszawskiego i z rozgłośnia regionalnych obejmuje opery polskie, jak np. Lucjana Kamińskiego 'Damy i Huzary'...

gramu operowego uzupełniają transmisje z zagranicznych teatrów operowych, z Francji, Włoch i Niemiec.

Atrakcyjnie zapowiadają się również projekty, dotyczące audycji operetkowych. Dwa razy w miesiącu nadawane będą operetki i wodewile, przy czym wybrano operetki, które niefektownie wyjdą w opracowaniu mikrofonowym...

Imponujący przebieg święta Chrystusa Króla na prowincji

W numerze poniedziałkowym relacjonowaliśmy już przebieg uroczystości w Katowicach i w Chorzowie w dniu Święta Chrystusa

Króla. Obecnie otrzymujemy sprawozdania z uroczystości w innych miastach Śląska. Świadczą one, że przebieg obchodów święta kato-

lickiego był w tym roku szczególnie imponujący.

W Paszynie Święto Chrystusa Króla miało charakter polnej manifestacji katolickiej. Miasto udekorowano flagami o barwach narodowych i kościelnych okna zdęsiła iluminowano. Szczególnie dekoracja świetlna ratusza wprowadzała nastroj nader podniosły. W sobotę wieczorem ulicami miasta przeszedł z lampionami i świecami poetyzny kilkutyśniczny tłum mężczyzn. W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo a po południu akademii ku czci Chrystusa Króla, w której wzięły udział liczne rzesze wiernych.

W Rybniku terogorzecno święto Chrystusa Króla obchodzone było w rozmiarach imponujących. W dzień święta wszystkie organizacje i związki miejscowe zebrały się w jeden wielki pochód z pocztami szlendarowymi na czele. Ulicami miasta udano się do kościoła parafialnego gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem Członkowie Akcji Katolickiej urządzili zbórkę ofiar na rzecz i cele Akcji Katolickiej.

W Pszowie Święto Chrystusa Króla zbiegło się z uroczystością poświęcenia nowo wzniesionego okazałego Domu Parafialnego. W sobotę wieczorem procesja ze świecami w rękach wywarła na wszystkich niezatarte wrażenie. W niedzielę zebrały się organizacje kościelne i świeckie przed nowym domem parafialnym ślad ruszono w pochodzie na nabożeństwo w czasie którego okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Knosala. Po nabożeństwie różańcowym odbyła się uroczysta poświęcenia domu parafialnego a następnie akademii, uroczajona piętami chóru kościelnego deklamacjami, występami orkiestry oraz odezrami jednokabłki. Wzorowy porządek utrzymywała miejscowa straż pożarna.

Barzo podniosłe wypadły uroczystości w szpitalu w Pszajkach. Msze św. w kaplicy szpitalnej odbrał superior OO. Oblatów ks. Śmiełowski. W czasie nabożeństwa śpiewał chór SS. Boromuszek oraz chór chorych, który wykonał hymn stowarzyszeń katolickich. W nabożeństwie wzięli udział personel szpitalny, lekarze i chorzy.

Na kolonii Boera msza św. odbrał i wygłosił podniosłe kazanie ks. Dr. Krzakala. Domy mieszkalne były udekorowane flagami narodowymi a okna przystrojone obrazami i figurami Chrystusa oraz iluminowane świecami. W czasie urządzoną w godzinach wieczornych akademii odegrano wzniosłą orszak sceniczną z życia górników, opartą na motywach religijnych.

Odpowiedzi redakcji

Wzaga polityki. Na składanie wniosków o smoleńskie...
J. P. Paszowa. 1) Przerobienie w tym wypadku nie ma żadnego znaczenia, gdyż każda kasa wypłaca poduszki majątku, nabawia przed 3 stycznia 1939 r. Jeżeli kasa nie posiada takiego majątku, to ani groźba nie wystarczy. Wobec tego trzeba zapłacić się w kasie, kiedy oraz ile wypłaci a złożone pieniądze. — 2) Banknoty, wymienione w piśmie, nie mają żadnej wartości i nikt ich nie wymieni.
3) Na nam podane warunki obligacji pożyczki inwestycyjnej 1 i 2 emalii nie pada jeszcze wykręca. — 4) Powiatowy Bank zbankrutował, nie otrzyma Pan ani obligacji ani pieniędzy. Często obrabialiśmy naszych czytelników przed nabycieniem obligacji (pożyczek inwestycyjnych, dotarówek i t. p.) na raty. — 5) W sprawie alimentów trzeba sprawdzić ile do sadu obliczonego przez sądzie grodzkim.



W Marsylii odbył się doroczny kongres partii radykałów społecznych, najpoważniejszego politycznego ugrupowania Francji. Na zdjęciu — premier Daladier w otoczeniu przyzwoitych kongresu, udaje się na obrady.

„Koperciarzowi” nie powiodła się sztuka

Do stałych tricków zawodowych oszustów należy oprócz nabierania „na brylanty” i inne drogie kamienie, prócz systemu „na wujaszka” także t. zw. „metoda kopertowa”. Polega ona na tym, że oszust podnosi z ziemi kopertę, w której rzekomo znalazł pieniądze i kłótemuś z przechodni proponuje podzielić i przy okazji okrada go.

Też ostatniego sposobu spróbował w stosunku do Wiktorii Kruczek z Katowic niej. Izidor Skibiński. Zauważył on, że kobieta podjęła z kasy kopalni „Katowice” znaczną kwotę, udał się więc za nią i zaaranżował sztuczkę z kopertą. Dziewina niewiasta nie dała się jednak wziąć na kawał, a na propozycję podzielić rzekomo znalezionych pieniędzy zareagowała w ten sposób, że Skibińskiego oddała w ręce policji. Stwierdzono, że jest to zawodowy złodziej.

Roboty drogowe w powiecie tarnogórskim

Pow. Zarząd Drogowy w Tarn. Górach uzyskał w bieżącym sezonie budowlany znaczny kredyt sięgający setek tysięcy złotych na budowę wzgl. przebudowę dróg w powiecie tarnogórskim.

Ostatnią bardzo ważną pracą drogową wykonuje się na terenie Opatowic. Buduje się tam szosę, stanowiącą dojazd do drogi powiatowej Tarnowskie Góry — Piaseczna, na długości 1,8 km. Wykonano już znaczne roboty ziemne, a obecnie układa się podłoże z kamienia wapiennego pod nawierzchnię tłuczniową ze szlaki hutniczej połowianej ze Strzybnicy. Poza tym Pow. Zarz. Drogowy pokrywa z uzyskanych kredytów część kosztów przy przebudowie ulicy Krakowskiej w Tarn. Górach.

Wykonuje się obecnie cały szereg budowli, z których niektóre są już na ukończeniu, inne zaś wobec specjalnie w tym roku ciężkich warunków, wywołanych brakiem furmanek i materiałów są jeszcze w pełnym toku budowy. W szczególności Pow. Zarz. Drogowy buduje obecnie następujące drogi: Droga wojewódzka Ostrońnica — Biłża, gdzie układa się na istniejącej nawierzchni tłuczniową kostkę granitową małą na długości 1,75 km. z krawężnikami oporowymi i opakami z dzikiego bruku. Dalej droga powiatowa Orzech — Radzionków — Szarlej. Obecnie przeprowadza się wyprostowanie istniejącej drogi w Radzionkowie przez jej przełożenie, co wymaga znacznych robót ziemnych i zupełnie nowej nawierzchni z tłucznia granitowego, szlaki hutniczej z trwałszego kamienia wapiennego. Długość tej trasy wynosi 4,3 km. Prace przy przebudowie szosy jeszcze trwają. Nie mniej ważne prace wykonuje się na drodze powiatowej Tarnowskie Góry — Sucha Góra, gdzie dokonuje się wglębienie smolowania nawierzchni tłuczniowej z kamienia granitowego, przy równoczesnym zaklinowaniu masą termakową na dłu. 2 km. Na drodze powiatowej Tarnowskie Góry — Miaszko przez Lasowice na dłu. 12 km wglębienie zasmolowano, srodek jezdni i całość zasmolowano powierzchnio. Roboty na tej części drogi są ukończone.

W niektórych gminach jak np. Kozłowa Góra, Opatowice, Mikołeska, Repty Stare i Rybna uchwalono podatek drogowy w naturze tak zw. szarwaru, który częściowo został już wykorzystany a częściowo zaś będzie wykorzystany w okresie zimowym.

Na ul. Wiktora w Radzionkowie przebudowę się zupełnie nową ulicę o dłu. 0,900 km, które to roboty wymagają znacznego przesunięcia ziemi, ułożenia podłoża i nawierzchni tłuczniowej. Przewiduje się ułożenie nawierzchni z drobnej kostki granitowej i krawężników betonowych **W Kozłowej Górze** przebudowę się ulicę Powstańców. 3 Maja i Radzionkowską. Na ulicy Powstańców założono kanalizację i wykonano znaczne wyrównawcze roboty ziemne na dłu. 570 mb. Nawierzchnia wykonana będzie z dużej kostki szarogłazowej, a krawężnik betonowy jest już prawie wykonany sposobem gospodarczym. Na ulicy 3 Maja i Radzionkowskiej na łącznej długości 2,1 km uzupełnia się podłoże i układa



Środa 2 listopada.

KATOWICE. Godz. 5.30—8.00 Audycja poranna. 8.00 do 9.00 Transmisja żałobnego nabożeństwa z kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu. 12.00—13.00 Audycja południowa. 14.00 Muzyka obudowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.40 „Zi” doświ. niedostatycznie — pogadanka. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 16.00 Koncert kwartetu smyczkowego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła: kawał Antonio Caro i cza. 16.30 Utwory Cesarza Francja na organach. 17.05 „Przegląd walki o ziemię polską” — odczyt. 17.20 Koncert solistów. 18.00 Koncert kameralny. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Nasz język — audycja. 18.40 Dyskusyjny: Plaż i miłośnicy rekordów sportowych. 19.00 Muzyka salonna. 20.40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 Koncert „ho nowaki w wykonaniu Henryka Bietonki. 21.30 „Rozmowa o życiu i śmierci” — wieczór literacki. 22.00 Nowa umowa gospodarcza polsko-niemiecka i jej znaczenie dla Śląska” — pogadanka. 22.10 Muzyka polska w wykonaniu chóru prawników miasta. 22.15 wiec ora orkiestry rozgłośni katowickiej. W przerwie: „Zaduszki przy baldach” — opowiadanie Adolfa Fierli. 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.



Czwartek 3 listopada.

KATOWICE. Godz. 5.30—8.00 Audycja poranna. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół wczesnych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00—13.00 Audycja południowa. 14.00 Muzyka obudowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.50 Muzyka polska. 14.56 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.15 Klasyfikacja i rady: „Moja Biała kłami”. 15.30 „Kulkielki Śląskie: Klipy wiewiórki”. 15.50 Piosenki i bajki — plity. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 „Dwadziścia minut w królestwie nieci” — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.25 Utwory fortepianowe Aleksandra Michałowskiego. 17.00 Koncert myśliwski (W dzień św. Huberta). 17.00 „Pingwin” — pogadanka. 18.00 Ustawy zakłęcia w odbiorze radiowym” — pogadanka. 18.10 Z albumu epikura. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.30 O trybach utworów muzycznych — gwęda. 19.00 Muzyka lekka i taneczna. 20.40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 Nasze wielkie i małe inwestycje” — odczyt. 21.15 „Za śpiwą i tańcem przez Polkę” — śląski. 21.45 Eliza Orzeszkowa — akt. literacki. 22.00 Rozmowa ze słuchaczem. 22.05 „Wesoły wiecór” w oprac. Konstantego Tarkiewicza w wykonaniu zespołu „Śląskiej Pozytywki” z udziałem orkiestry rozgłośni katowickiej. 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

W GOSPODAROWALI CZESI W KARWINIE. (Za) Przeprowadzono kontrolę gospodarki w miejscowości Karwiny. Okazało się, że Czesi, zorientowani na górnictwo, w tym celu, przyczyniając się do oszczędności, wydawali w całym kraju na zakup wyrobów polsk. Długie godziny spędzali w sklepach polsk., gdzie dawno gospodarze Czesi wyemigrowali.

RYCHWAŁD ZNÓW ORODKIEM POLSKOŚCI.

(Za) Do ośrodków, wystawionych na najbliższą przyszłość, należał Rychwałd koło Bogumina, gdzie Czesi, nie tylko, ale także polską, zastępując ją czeską, ale nie zapomnieli kościół husycki. Obecnie wójt Rychwałdże został budowniczy Gabriel Brak, zastępując go bójwacka a polską Rychwałdżanki. Do szkół polsk. zapisało się 718 dzieci. Szkołę czeską wobec kompletnego braku uczących się dzieci, zamknięto.

KŁĘBY PODOPIGIER REZERWY REPLITEL

jest zorganizowanym Ogólnym Związku Podopiecznych Rezerwy Informacji udziela: Okręg Śląski O. Z. P. R. Katowice, ul. Plebiscytowa nr 1, Tel. 338-13.

Województwo Dąbrowskie

W CZCI BOJOWNIKÓW O NIEPODLEGŁOŚĆ.

(x) Na cmentarzu w Będzinie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci straconych w 1906 bojowników polskich Franciszka Superna, Józefa Zajaca, Teofila Jedruszka i Józefa Ambaza. Pomnik ufundował Stowarzyszenie b. żołnierzy politycznych w 20-letnie niepodległości. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, magistratu, zarządu g. Stowarzyszenia b. żołnierzy politycznych w Warszawie, liczne organizacje itd.

Po odsłonięciu pomnik udekorowany został wieńcem Niepodległości z mieczami. Na zakończenie uroczystości odbyła się żałobna akademii.

PRZEDNIK „POLONII” wydał ZDFRAUDO. WANE PIENIĄDZE I WRĘCIE.

(x) Przed paru tygodniami znaki z Sosnowca, urządnik temniejszego oddziału katowickiej „Polonii” Jerzy Sarnes, zdradził dowodzący z kasy wydawniczej 3 000 złotych. Pieniądże te wraz z innymi w spółkę z Janem Dzidziębem przetworzył Sarnes, straciwszy pieniądze, wrócił do Sosnowca, gdzie został areszt. Dzięki podaniu przez niego wskazówek udało się aresztować w Turku również jego spółnika Dzidzięba.

Kary za anarchię drogową

Do najliczniej spotykanych zjawisk między innymi należy to, że właściciele samochodów nie odwołują należycie tylnego znaku ostrzegawczego. Gdy wskutek tego policjant zauważy taki samochód — kierowca zwykle tłumaczy się tym, że samochód jego rzekomo takim odwołaniem został przy rejestracji uszkodzony do ruchu. Takich głosułowych tłumaczeń organa policji nie będą brały pod uwagę, natomiast w każdym takim wypadku będą winnych do odpowiedzialności.

Każdy samochód ma być zaopatrzony w „kierunkowskazy” ze światłem czerwonym lub pomarańczowym. W chwili działania (wskazywania kierunku) muszą one wyłączać na zewnątrz nadwozia tak, aby były widoczne z przodu i z tyłu pojazdu; przepis ten dotyczy motocykli i samochodów o silniku otwartym (typu torped). Dawniej te lampki ze światłem czerwonym — przeznaczone — są nieprzeźpiewane i winny być wymienione na „kierunkowskazy”, wspomniane światła lampki mogą mieć ewentualnie zastosowanie tylko w nocy, natomiast za dnia — zwłaszcza w pogodę słoneczną — nie nadają się do wskazywania kierunku.

Ważną plagą ludności mieszkającej w pobliżu ruchliwych szos i ulic są pojazdy mechaniczne, poruszające się bez tłumnika albo z uszkodzonym lub zdekompletowanym tłumnikiem. Właściciele motocykli jeżdżą bez tłumnika albo wyciągają z niego wewnętrzna wkładkę, powodując kołocówkę — wskutek czego robią głośniejszy hałas i uprzykrzają ludziom ży-

Wobec tego należy zaznaczyć, że nie wolno jeździć żadnym pojazdem mechanicznym bez tłumnika względnie z tłumnikiem uszkodzonym albo zdekompletowanym. Wszystkie wyżej wymienione wykroczenia będą przez organa policji drogowy specjalnie egzekwowane, a winni bez wyjątku będą na miejscu karani doraźnymi mandatami karnymi.

Strak, takiego jeszcze nie było

W Krakowie grozi strak, jakiego jeszcze nie było w Polsce. Mianowicie mundanki budowlankie zorganizowały się w związku zawodowym i zażądały od adwokatów zawarcia umowy zbiorowej. Jednak adwokaci stanowczo odmówili i mundanki adwokackie zagroziły strajkiem, jak twierdzą, okupacyjnym. Należy zaznaczyć, że mundanki adwokackie otrzymują b. niskie wynagrodzenie, nie więcej niż 30 zł miesięcznie (za 7 godzin pracy biurowej).

FIFA WYDAJE MIESIĘCZNIK.

Zarząd FIFA wydał pierwszy numer swego miesięcznika w 5 językach: francuskim, angielskim, niemieckim, polskim i hiszpańskim.

W Komitecie redakcyjnym znajdują się przeważnie członkowie FIFA, a mianowicie pp. Rimet, Seeldrayers, Mauro, Bauwens, Lotsy, Verdavck.

Dział polski i państw bałtyckich prowadzony jest przez dziennikarza polskiego red. Hauptmana.

Pierwszy numer miesięcznika poświęcony jest głównie meczowi Anglia — Kontynent. Inicjatorem tego pisma był zmarły niedawno działacz austriacki p. Hugo Meisl. Na przeszło dziesięć lat wczesną wysokię koszt. Obecnie FIFA posiada duże rezerwy pieniężne, które uzyskała z meczów: Europa Zachodnia — Europa Środkowa i ostatnio Anglia — Kontynent.

MISTRZOSTWA SZWECJI W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM.

W Sztokholmie rozpoczęły się zawody w pięcioboju nowoczesnym o mistrzostwo Szwecji. Przechadzając szwedzkie startują czworo pięcioboistów niemieccy.

W pierwszym dniu pięcioboju odbył się bieg na przelaj na dystansie 8000 metrów zwyciężył por. Grut (Szwecja) 6:15.2 min., 2) por. Lemp (Niemcy) 7:10.2 min., 3) por. Gyllenstierna (Szwecja), 4) por. Egnell (Szwecja).

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA JAPONI.

Dopiero przed paroma dniami odbyły się w Tokio zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Japonii. W całym szeregu konkurencji uzyskała doskonałe wyniki. Na szczególną uwagę zasługuje wynik Josioki na 100 metrów. W czasie 10.4 sek., w biegu na 5000 metrów. Mrakoso miał czas 15:12.2 min., a na 10 km — ten sam zawodnik 31:38.4 min.

Z innych wyników notujemy:

- 200 m. — Tanigushi 21.5 sek. 2) Jazawa 21.7 sek. 3) Mukai 22.3. 400 m. — Satoh 50.8 sek. 2) Jamasita 51.1. 800 m. — Omori 1:58.7 min. 2) Katumata 1:59.2. 1500 m. — Mijagi 4:10.4 m.n. 2) Omori 4:16. Maraton — Kabayawa 2:45:29 godzin. 2) Nakamura 2:46:35. 110 m. płotki: — Murakami 15.3 sek. 2) Kinbara 15.4. 400 m. płotki — Ota 56.5 sek. 2) Okamura 57.5. Wzwyż — Jara 195 cm. 2) Okamoto i Kinura po 1900 cm. Widal — Harada 748 cm. 2) Kin 747. 3) Okada 731. Tyczka — Oe 420 cm. 2) Madaja 4 m. trójskok — Kin 15.45 m. 2) Harada 15.7. 4x100 m. — Otsuka Club 42.5 sek. 1x400 m. — Uniwersytet Keio 3:29.2 min.

(Dokończenie ze str. 5-tej.)

całe lato do późnej jesieni posiadała kolor skóry zielony z brązowymi i złotymi nakresleniami. Teraz przy końcu jesieni, odkad zagrzebała się głęboko w mule, zmieniła kolor na wzór kameliona i spodobniła się do barwy tego mulara. Skóra żaby w okresie zimowania jest czuła na barwy otoczenia, niby fotograficzna błona. Zależnie od okoliczności mogą się na niej odbić białawe lub czarne punkty niby kamyczki żwirowatego dna, w którego podłożu żaby te spędzają niekiedy zimę. Jedynie tylko nogi w miejscu przylegania do błon, ponieważ przy spoczynku żaby są niewidoczne, pozostają żółte w brązowe pasy. Niewidoczny również podczas spoczynku spód ciała staje się jednolicie białawy. Podczas zimowania żaby mogą poruszać się w mule i ponownie zagrzebywać, gdy naprzekład ruchy wody odsłonią je w mule z przykrywających je liści i nanuła. Pod wodą przez całą zimę nie oddychają one płucami — tlen dostaje się do ich ciała poprzez skórę, z wody, w której normalnie jest zawsze rozpuszczona pewna ilość powietrza. Jest to tak zwane oddychanie śródskórne.

Na zakończenie wspomnę jeszcze kilka słów o rybach. Rzeczne ich gatunki wyszukują sobie nierzaz już w jesieni miejsca na leże zimowe, zwykle wśród nadbrzeżnych kamieni i w dziurach brzegów oraz tam rzecznych. Czynną to przeważnie takie gatunki jak: pstrąg, losoś, kleń, brzana, świnka, szczebla i inne, spędzające całe życie w rzekach. Natomiast szczupak, okoń, płoc, jaź, karp, lin, jazgarz i inne bardziej stawowe gatunki, ściągają się w jesieni z rzek do głębszych nadbrzeżnych stawów, które zwykle tworzą dawne koryta rzeczne. Oczywiście czynią to one tylko wtedy, gdy stawy te są dość głębokie i łączą się przesykami wodnymi z rzeką. Takie zimowiska ryb przynoszą coroku duże korzyści rybakom, którzy wyrębiając odpowiednio lód, przeprowadzają pod nim ścieki, zrywające się nierzaz od ciężaru złowionych ryb.

TYLKO POWSZĘCHNA OFIARNOŚĆ katolicka diecezji śląskich pozwoli szybko wykonać KATEDRĘ W KATOWICACH!

Bieg myśliwski św. Huberta Śląskiego Klubu Jazdy Konnej

W niedzielę, dnia 30 października br. odbył się na terenach lasów brynowskich oraz terenu wysięgowego Katowice-Brynów doroczny bieg myśliwski św. Huberta, zorganizowany przez Śląski Klub Jazdy Konnej Katowice.

Trasa biegów wynosiła 20 km, na której w pięknych trawiastych duchtach leśnych ustawiono 18 różnego rodzaju terenowych przeszkód. Bieg został zakończony na torze wysięgowym tradycyjną pogonią za lisem, obfitującą w wiele emocji, zwycięzca został jeden z Krakusów.

Tegoroczna uroczystość św. Huberta zbiegła się z 10-leciem istnienia Śląskiego Klubu Jazdy Konnej, któremu przewodniczy gen. dyr. Bolesław Grodzicki. W czasie swego istnienia Klub zorganizował szereg imprez, zakrojonych na wielką skalę, mianowicie, w r. 1931 i 1932 urządził „I i II Krajowe Zawody Konne”, zaś w latach 1934, 1935 i 1936 pod ogólną egidą Polskiego Związku Jeździeckiego kilkunrotnie „Meetingi Popularne”. Niezależnie od dorocznych biegów myśliwskich, urządził S. K. J. K. szereg imprez wewnętrznych oraz liczne rajdy w terenie;

poza tym poszczególni członkowie Klubu brali udział w imprezach urządzonych przez pokrewne kluby lub okoliczne pułki. Przy okazji zaznaczyć wypada chlubny udział kilku członków Klubu w Międzynarodowych Konkursach Hipicznych w Warszawie. Obecnie członkowie Klubu współpracują czynnie w ramach organizacji P. W. Konnego na Śląsku.

W sezonie zimowym członkowie Klubu mają możliwość korzystać z nowej doskonale urządzonej krytej ujeżdżalni obok parku Kościuszki przy ul. Bartosza Głowackiego w Katowicach, wbudowanej w jesieni br. dla Policji Konnej przez Śl. Urząd Wojewódzki. W przeddzieńki zimowe między g. 19—21 odbywa się stale wspólna jazda manewrowa członków klubów urozmaicona różnymi atrakcjami sportowymi i towarzyskimi. Członkowie Śl. K. J. K. utrzymują własne konie w stałej dworu Brynów, lub korzystają z koni klubowych. Lekcji jazdy udziela początkującym fachowy instruktor. Ostatnio z przyjemnością stwierdzono świeży napływ zwolenników sportu jeździeckiego spośród amatorów oraz przeważnie oficerów rezerwy i młodzieży szkolnej.



W związku z nowymi planami alpinistów polskich podboju niedobitych dotąd szczytów, reproduujemy oryginalne zdjęcia z ostatniej wyprawy alpinistycznej dr. Bernardzikiewicza na Korsyke. Z prawej — widok na kolinię Trinoblocia na Capo Rosso (2475 m), którego pn.-zach. ściana (na zdjęciu w cieniu) została zdobyta przez polskich alpinistów, podczas ostatniej wyprawy. Z lewej — kwitnący kasztan jadalny na Korsyce (w okolicy osady Renno.

W wielkich magazynach paryskich

Paryż nie żyje samą tylko polityką. Zwiąższa teraz, gdy niebezpieczeństwo odsunęło się, życie codzienne, jego troski i radości, małe czy duże, przyszedł do głosu. Poza kawiarniami i terenem, na którym „tout Paris” wyżywa się w drobiażkach i sprawach dnia powszedniego są też wielki magazyny, gdzie po dniach paniki i pustki, wrze znowu życie i przewalają się tłumy.

Wielkie magazyny są w Paryżu niemal taką samą atrakcją, jak Louvre czy Musée Grevin. Olbrzymie gmachy,

W KTÓRYCH KUPIĆ MOŻNA NIEMAL WSZYSTKO,

i to zarówno w najładniejszym gatunku, jak i w gatunkach najbardziej luksusowych, są niezwykle ciekawe. Istnieją one w Paryżu niemal od wieku. Pierwszy z nich — „Bon Marche” — powstał w roku 1852, po nim założony został „Laure” (1855), „Nouveautés” zaś w roku 1856. Dziesięć lat później powstał „Printemps” a „Samaritaine” w roku 1869. Stosunkowo najmłodszą są: „Felix Potin” i „Bazar de l'Hotel de Ville”, które powstały około 1870 roku. Wszystkie te magazyny nie mają oczywiście nic wspólnego i niezliczoną ilość powstałych znacznie później sklepów o cenach „jednolitych” z „Prisunic”, które oferują swoją tandetę „złagichszaltowanych” cenach. W „Galeries Lafayette” czy w „Samaritaine”

KUPIĆ MOŻNA PRZEDMIOTY LUKSUSOWE PO CENACH NIEMAL ASTRONOMICZNYCH,

ale równocześnie dostać można przedmioty codziennego użytku w cenie jednego franka. W normalnych godzinach pracy w magazynach wrze jak w ulicy. Obecnie obserwatorowi narzucają się odrazu liczne uwagi. Przede wszystkim — handel odbywa się też na ulicy, przed magazynami. Na stołach lub wprost na troliuzach nagromadzone są całe góry towarów. Obsługa szybka i zwinna. Dla wygody kupujących — oknach wystawowych ustawione są oienka kasowe. Kupujący nie musi wcale wchodzić do gmachu, jeśli wybrał sobie coś z ulicy; wystarczy, aby zapłacił przy okienku kasowym.

WYGODA KUPUJĄCEGO JEST TU WZRESZTA ZASADĄ NACZELNĄ.

Z chwilą przekroczenia progu magazynu klient znajduje wszystko, czego szuka, bez zbędnego zmęczenia. Kilka wind i ruchome schody pozwalają wdręwać z piętra na piętro, a w forsywnych zakupach można odpocząć w barze.

Wielkie magazyny paryskie, w których liczny personel i tak nie jest w stanie upilnować miliona wystawionych przedmiotów, zrodziły nowy rodzaj „rauzieży”. Dla przeciwdziałania tej pladze — uniknięcia ewentualnych przykrych omyłek magazyny stosują swój system. Każdy magazyn posiada określonego koloru papier do pakowania i każdy bez wyjątku przedmiot musi być opakowany. Jeśli ktoś kupi np. obłówek i zechce włożyć go wprost do kieszeni — jeśli niewiasta zaopatrzy się w pudełko pudru i zechce włożyć je odrazu do torebki,

SPRZEDAWCA CZY SPRZEDAWCZYNI ZAOPONUJE GRZECHNIE, ALE STANOWCZO I ZAPAKUJĄ KUPIONY TOWAR W PRZEPISOWY PAPIER.

Jest to zasada niewzruszalna. Z drugiej strony, jeśli ktoś będzie „był” długo spacerował z niezapakowanym jeszcze przedmiotem, szef oddziału podejdzie do niego i grzechnie ale stanowczo zapyta: „skąd wziął przedmiot, i jeśli nie ma zamiaru go kupić — czemu nie zdecydował się odłożyć go na miejscu?”

SPRZEDAWCZYNI I SPRZEDAWCY UWIJAJĄ SIĘ W TEMPIE PIORUNUJĄCYM,

Najcięższą dla obserwatora jest chwila, gdy rozlega się donośny dźwięk dzwona oznamiającego koniec dnia pracy. Nie mniej dostojnie pięć minut, a wszystkie towary przykryte są już pokrowcami. Nieszczęśliwy klient, który o godzinie szóstej znajduje się jeszcze w magazynie, z trudem torować sobie musi drogę wśród przeferowanych sprzedawców poprzez stopy pracowników, wózki i platformy. Poł godziny później personel tłumnie wchodzi z wielkiego ula, który zapada w sen na kilkanaście godzin.

KINO SŁOŃCE — Katowice
Dziś premiera
najcudowniejszego filmu w dziejach kinematografii
Królewna Śnieżka
Film ten jest arcydziełem treści, barwy i dźwięku.

Nowootwarcie!
Artykuły depergeryjne, perfumeryjne - kosmetyczne, techniczne, sanitarne i fotograficzne poleca
PERFUMERIA - DROGERIA
Bertold Zakrzewski
RYBNIK, Rynek nr 6
Wieloletnia praktyka zawodowa, stanowi gwarantującą rzetelną i fachową obsługę.

Litnozem i chodniki kokosowe
MENCZEL, Katowice, pl. M. Piłsudskiego 2.

Obwieszczenie o licytacji
Ogłaszam, że w piątek dnia 4 listopada 1938 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w MOKREM u p. Kusiew następujące ruchomości:
1 motor elektryczny, 1 maszynę do młócenia młyna „Wolf”, 1 transmutacja, 2 szafy na ubrania, 1 ubywałkę z lustrem, 1 materac ręczny, 2 nocne stoliki,
oszacowano na łączną sumę zł 980.—
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedazy 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji.
KOMORNIK SĄDU GRODZIEBEGO
w Mikołowie rewiru II.

Pułowery
Szlafroki po takich cenach Palusiński, Chorzów 5, Jagellicka 2. (3278)

Sad
najciekawszy wkład gospodarczy. Drzewka owocowe, dekorowe, sprzedaje: Zakład Sadowniczy „Glinka” (włas. Kraków, Tow. Ogrodnicze), Kraków, Prądnik Czerwony. (2460)

Pianina
fortepany i szafarmone nowe używane, od 600 zł kupisz najkorzystniej w firmie Kwatkowska, Katowice, 3 Maja nr 13 (3224)

POSAD POSZUKAJA
Krawcowa
pewierozród królowej nowoczesny, poszukuje szyciela po domach. Oferty do P. Z. Katowice pod „Bezskłębni”.

WYCHOWANIE
Chcesz
młódzawód — kursy „Praktyka Burewa”. — Wpisy tylko do 5 listopada. — Katowice, Młyńska 22. (2456)
Do 16 listopada
przedłużono zapisy na studia muzyczne w Śląskiej Szkole Muzycznej Katowice. Szopena 16, Tarnowskie Góry, Zamkowa 3, Sosnowiec, Żytła 10. (3224)
WIEZKANIA
Pokój z kuchnią
względnie dwa pokoje poszukuje od zaraz w Czeszynie Zachodnim. Zgłoś do P. Z. Katowice pod „Bezskłębni”.

Popiera przemysł krajowy!